

F. Kozłowski OBECNIE S. NOWACKI

Warszawa, Rymarska 7, róg Leszna. — Telefon 39-99.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO: Lamp, Porcelany, Fajansu, Szkła, Galanteryi, Noży, Widelcy etc., etc. Wynajmuje nakrycia stołowe, platery, bieliznę, krzesła, stoły.

ŻYRANDOLE kościelne i salonowe do świec i gazu. Wielki wybór. Najniższe ceny. Reperacje i odnawianie żyrandoli.

W wielkim wyborze przyrządy kryształowe do żyrandoli. Jedyny palnik naftowo-żarowy bez wszelkich komplikacji 60% oszczędności nafty. Komplet rub. 3.

ZAKŁAD BRONZOWNICZY W. Komorowski i S^{-ka}

WARSZAWA

Nowy-Świat № 12. — Telefon № 138-82.

Wykonywa do elektryczności: Żyrandole, lampy, pendle plafonier i t. d. — Cenniki ilustrowane na żądanie.

Fabryka i Magazyn J. Kuczmierowski

Warszawa, Marszałkowska 108.

Poleca: Siodła, zaprzęgi, przybory podróżne, oraz galanterję skórzaną w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie.

SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich

Jana Berezińskiego

w Warszawie, ul. Królewska 6.
wprost Mazowieckiej.

ROBOTY TAPICERSKIE

Dekoracje stylowe i fantazyjne.

Telefon 51-52.

„MODERNE” Wyborne MYDŁO
F. PULS.
TOW. AKC. w WARSZAWIE
DOSTAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH LEPSZYCH PERFUMERJACH.

„ŚWIAT”

TYGODNIK LITERACKI ILLU-
STROWANY POD REDAKCJĄ
STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 49.

Przedpłata „Świata” wynosi: w Warszawie rocznie rb. 8, pół-
rocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2, na prowincji rocznie rb. 9, pół-
rocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, zagranicą rocznie rb. 12,
półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

MAGAZYN

Optyczno-Elektrotechniczny

F. Czerwiński & C^o

WARSZAWA

Krakow.-Przedmieście 37.

Oficjejo Instruista de K. Wasilewski

Strato Marszałkowska 123.

Rekomendas instruantojn,
instruantinojn kaj guver-
nantinojn diversajn.

Skład Papieru R. KRUPECKI

WARSZAWA,

Wierzbowa № 1. — Telefon 10-16.

POLECA: Materiały piśmienne i rysunkowe. Księgi
buchalteryjne i t. p. Dostawa do biur i kantorów.

!!! GRAVA !!!

DEZIRANTE ELDONI STATISTIKAN JARLIBRON DE ĈIUJ POLAJ ESPERANTAJ SOCIETOJ KAJ ESPERANTISTOJ EN POLUJO, NI PETAS KIEL EBLE PLEJ BALDAŬ SENDI DETALAJN SCIIGOJN PRI ĈI TIO AL LA REDAKCIO, STR. MAR-SZAŁKOWSKA № 143. NE PROKRASTU LA SENDON DE TIUJ ĈI GRAVAJ POR NIA MOVADO EN POLUJO INFORMOJ!

Nomaro de Polaj Esperantistoj (DAURIGO).

Andrzejewski T. A., sekretario de juĝejo, Piotrków, str. Bykowska.

Bem Jakób, studento, Częstochowa, str. Dojazd 15, dez. koresp.

Bielski Czesław, poŝto Opole, gub. Lubelska, cukrownia „Zagłoba“.

Chełmicki Tadeusz, Mińsk Djemientjewska (propra domo).

Godziński Bronisław, instruisto, Radogoszcz, Galicya.

Golimontowa Wanda, doktoredzino, S. Wielkie-Włodzimierskie, Semipalański obwód.

Hoppe Edward, kontoristo, Żyrardów, str. Długa 59.

Jeżewski Stanisław, Varsovio, str. Jerozolimska 115.

Kohn Karol, kontoristo, Łódź, str. Piotrkowska 54.

Kuleszówna Zofja, (en la antaflaj №№ erare skribita Kulcówna).

Ostoja Antoni Chotkowski, komercisto, Łuków, gub. Siedlecka.

Porębska Marja, (enpresita en la antaflaj numeroj) sciigas siajn korespondantojn, ke ŝi ne estas studentino.

Prochazka Karol, Austrujo, Moravujo, Mistek, apud Vedlec. k. posty.

Schönfeld Jan, kontoristo, Żyrardów, str. Główna 151.

Szpunar Juljan, advokata kandidato, Dubieck, Galicya, dez. koresp.

Wejnberg Józef, gimnaziano, Łódź, Benedikta 33.

Wojnowski Eugenjusz, studento, Częstochowa, str. Dojazd 17, dez. koresp.

Zakrzewski Aleksander, akciza oficisto, Ekaterinodar.

Lista Członków P. J. E. w Warszawie. — Nomaro de la membroj de la P. E. S. en Varsovio.

(Daŭrigo).

Arnstein Jan, Włocławek.

Bauman Salomea, S-to Jerska 30.

Bielski Czesław, Opole.

Bilińska Leontyna, Nowogrodzka 41.

Bogusławski Lucjan, S-to Krzyska 11.

Budzyński Stefan, Hoża 30.

Chełmicki Tadeusz, Mińsk.

Fabjan Antoni, Nowogrodzka 37.

Grzeleński Edward, Marszałkowska 91.

Grzybowski Paweł X., Grodno.

Janowski Aleksander, Sosnowa 1.

Jarecki Juljan, Sosnowa 13.

Kalina Paweł, Marszałkowska 123.

Karłowski, Kempen.

Kępińska Jadwiga, Włodzimierska 12.

Kępiński Mieczysław, Wolska 38.

Kleczyński Mieczysław, Szepietówka

Knaknus Adam, Wielka 33.

Kozłowski Stanisław S., Sosnowice.

Krowicki Kazimierz, Strzelecka 46.

Kwiatkowski Piotr, Lublin.

Lesiewicz Remigjusz, rejent, Kalwarja.

Lillienfeld Natan, Leszno 9.

Łaganowski Seweryn, Chodorków.

Majewski Józef, st. Michałowo, kol. Zakaukaskiej.

Meunier Konstancja, Krucza 32.

Muszkiet Wincenty, Marszałkowska 91.

Neufeld Anna, Złota 42.

Poznański Mieczysław, Królewska 31.

Przyboowski Józef, Samarsk.

Robakiewicz Józef, Strzemieszyce.

Sandecki Franciszek, Jerozolimska 96.

Sieff Ludwika, S-to Krzyska 28.

Spira, Piękna 41.

Steni Maurycy, Radzyńska 25.

Syrokowska-Syrokomla Janina, N.-Zjazd 6.

Traciewicz-Nadieżda, Al. Szucho 19.

Wajdenfeld Ewa, S-to Jerska 30.

Walden Stanisław, Wspólna 53.

Weinkrantz Marja, Orla 5.

Weychert Stefan, Marszałkowska 56.

Wilke Zofja, Sienna 20.

Wilke Waclaw, Sienna 20.

Wilgard Józefa, Krucza 32.

Witlin Regina, Ceglana 7.

Zawadzki Józef St., Chmielna 54.

Ziemiński Tadeusz, Marszałkowska 68.

(Daŭrigo sekvos).

Adler Artur.
Bogdanowicz Kazimierz.
Bohin Frederikino.
Brandes Rozalia.
Borawa Pawel.
Bieńkowski Franciszek.
Chrz Izabela.
Chrz Wilhelm.
Cudek Ernestyna.
Domański Józef Ks.
Dutkiewicz Michalina.
Einschlag Charlotte.
Einschlag Emilia.
Engel Franciszek.
Fabrykant Ignacy.
Fels Izrael D-r.
Fels Regina.
Fischer Tadeusz.

Fonferko Kazimierz.
Fried Maksymilian D-r.
Günther Wacław.
Heintsch Stefan.
Hempel Helena.
Herold Benedykt.
Jarosz Franciszek.
Jonas Kazimierz D-r.
Joszt Feliks.
Katz Róża.
Krach Adam.
Laufer Leopold.
Leser Salomea.
Lewiński Kazimierz.
Łazica Stanisław.
Mikołajski Stefan D-r.
Niedzielska Michalina.

Pajor Wawrzyniec.
Pawlikowski Roman.
Pawłowski Zygmunt.
Pilarski Mieczysław.
Proszyński Władysław.
Potrzobowski Karol.
Rosenkranz Achilles.
Skalski Witold.
Skałkowski Bronisław D-r.
Sopotnicki Aleksander.
Starzecki Stanisław.
Szczęściakiewicz Stanisław.
Thorn Rozalia.
Taper Stanisław.
Wardman Aleksander D-r.
Wierzchowski Hieronim.
Zwach Franciszek.

(Daŝrigo sekvos).

„Esperantysta Polski“

MIESIĘCZNIK, ORGAN ESPERANTYSTÓW POLSKICH

Roczna prenumerata wynosi Rb. 2, z „DODATKIEM LITERACKIM“ Rb. 3,
wraz z przesyłką pocztową.

(Dodatek literacki w handlu księgarskim kosztować będzie 2 rb. 40 kop.; prenumeratory „E. P.“ będą go otrzymywali za 1 rb. z przesyłką pocztową).

Dla nowo przybywających rocznych prenumeratorów dodaje się bezpłatnie podręcznik języka Esperanto (Gramatyka i systematyczne ćwiczenia D-ra L. L. Zamenhofs) wraz z 2 słownikami (esperancko - polskim i polsko - esperanckim).

Co zaś roczni prenumeratory, dla których podręcznik D-ra L. L. Zamenhofs jest zbyt cennym, mogą otrzymać wzamian, po cenie niższej, książki wymienione w prospekcie.

Adres: Administracji — Warszawa, Hoża 20, Redakcji — Marszałkowska 143.

Okazywy numer wysyła się po otrzymaniu 10 koplejkowej (=25 cm.) pocztowej marki.

„Pola Esperantisto“

MONATA ORGANO DE POLAJ ESPERANTISTOJ

La jara abonpago 2 rs. (2,10 Sm.) kun la „LITERATURA ALDONO“ 3 rs. (3,15 Sm.)
kun la poŝta transsendo.

(La literatura aldono en librejoj koston 2 rs. 40 kop. = 2,50. ⁸⁵ La abonantoj de „P. E.“ ricevos ĝin por 1 rs. = 1,05 ⁸⁵ kune kun poŝta transsendo.

Por novaj jaraj abonantoj ni aldonas senpage Lernolibron de Esperanto kune kun 2 vortaroj (esp.-pola kaj pola-esperanto).

Abonantoj, por kiuj la lernolibro estas superflua, povas ricevi anstataŭe laŭ malpligranda prezo la verkojn nomitajn en la prospekto.

Adreso de Administr.: Varsovio, str. Hoża 20, de Redakcio — str. Marszałkowska 143.

Specimenan numeron oni elsendas post ricevo de 10 Sd. = 25 cm. per poŝtmandato aŭ per poŝtmarkoj.

POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistoj



ESPERANTYSTA POLSKI



Organ Esperantystów Polskich

Februaro — Marto, 1909.

WARSZAWA — VARSOVIO.

Jaro II (IV). № 2 — 3.

Esperanto na wszechnicy paryskiej.

Powoli, ale pewnemi krokami, zdobywa sobie Esperanto uznanie w świecie naukowym. W poprzednim numerze przytoczyliśmy zdanie wybitnego filologa Seidla o Esperancie, który twierdzi w swej ocenie krytycznej, że język ten jest pierwszym i jedynym systematem, należycie rozwiązującym nader trudną i zawiłą kwestję języka międzynarodowego. Tęgorodzaju opinij o Esperancie wydał już świat naukowy bardzo wiele. Nie będziemy wymieniali tytułów dzieł oraz nazwisk tych autorów, którzy poświęcili swe studia jęz. Esperanto. Dzisiaj zwolennicy Esperanta nie szukają tylko uznania ludzi uczonych. Swój okres embryologiczny Esperanto już przeżył. Po 21-letnim istnieniu szuka on dziś zastosowania praktycznego. W tym kierunku uczyniono już bardzo dużo. Esperanto został przyjęty do stosunków międzynarodowych przez różne wszechświatowe towarzystwa naukowe, otrzymał wstęp na wszechświatowe kongresy, wyświadcza dziś znaczne usługi w handlu; stał się już językiem wykładowym w wielu szkołach.

Dnia 28 listopada Esperanto został oficjalnie wprowadzony do Wszechnicy Paryskiej. Fakt ten zapewne będzie wiekopomnym w historii tego języka. P. Corret obrał do obrony swego doktoratu temat „o możliwości i uży-

teczności pomocniczego języka międzynarodowego w medycynie“. Po raz pierwszy Esperanto złożył tu oficjalnie publiczny egzamin przed światem naukowym. Krok ten ze strony rzeczownika Esperanta d-ra Corret był bardzo odważny i poważnie wątpiono o jego powodzeniu. A jednak Esperanto zwyciężył i nasz dzielny współideowiec otrzymał za obronę najwyższy stopień odznaczenia.

Komisja egzaminacyjna składała się z pierwszorzędných sił naukowych na fakultecie paryskim: prof. Bouchard'a, Chantemesse'a, Renon'a i Baltazard'a. Już sam fakt, że Esperanto został dopuszczony jako temat do obrony doktoratu, świadczy, że obecnie z ruchem naszym wszędzie liczą się poważnie. Prezes komisji prof. Bouchard (obecnie prezes „Francuskiego Tow. Esperantystów-Lekarzy) rozpoczął od krótkiego przemówienia, w którym wyraził swoje uznanie młodemu lekarzowi za wybór tak interesującego i ważnego tematu i za jego dzielną obronę. Prof. Chantemesse, który poprzednio nie interesował się sprawą Esperanta, podziękował p. Corret'owi za nader ciekawe i pożyteczne wiadomości i publicznie oznajmił, że dzięki obronie, którą przeczynał, sam został zwolennikiem wzniosłej idei języka międzynarodowego.

Po prof. Chantemesse zabrał głos prof. Rénon, który przemówił w te słowa: „Uważnie przeczytałem ciekawą pańską dysertację, która mnie nauczyła wielu pożytecznych wiadomości. Z niej dowiedziałem się, że Esperanto istnieje, że istnieją tysiące esperantystów we wszystkich zakątkach świata, że istnieje stowarzyszenie esperantystów lekarzy, którego prezesem jest prof. Bouchard, że odbywają się z olbrzymim sukcesem wszechświatowe kongresy esperantystów, w których przyjmują udział najrozmaitsze narodowości, że istnieje już dziś imponująca literatura esperancka... i wreszcie zakończył swoją mowę, zwracając się do d-ra Corret: „A że mnie bardzo zaciekał temat poruszony przez Pana, może Pan sądzić najlepiej z tego, że dzisiaj tu zapytuję, jaki jest najlepszy podręcznik języka Esperanto, gdyż praca pańska skłoniła mnie do nauczenia się tego języka“.

Wśród członków komisji jednak znalazł się także i przeciwnik idei języka międzynarodowego. Prof. Balthazard próbował osłabić wrażenie poprzednich mówców, wyrażając żal, że nie język francuski obrany został jako język międzynarodowy i że, niestety, francuzi przyczyniają się do rozpowszechniania nie swego języka.

W chwili, kiedy Dr. Corret chciał zabrać głos, aby obalić te zarzuty, prof. Bouchard przerwał mu i w dłuższym przemówieniu wykazał całą bezzasad-

ność zarzutów D-ra Balthazard. Wyjaśnił on, że język międzynarodowy przede wszystkim powinien być tak łatwy, jak Esperanto, że nigdy świat nie zgodzi się przyjąć jakikolwiek język naturalny narodowy, obawiając się następstw, które może pociągnąć za sobą przewaga jakiegoś języka, że piękny język francuski jest tak trudnym, iż wielu nawet francuzów pisze i włada nim błędnie, że łacina już umarła i że w żaden sposób nie może już być wskrzeszona, że stosunkowo łatwy język angielski inne narodowości nigdy nie zdołałyby należycie osiąść wskutek trudnej do opanowania jego wymowy i t. p.

Zwyczaj egzamin dla obrony tematu trwa 10 minut. Ten jednak egzamin trwał przeszło godzinę i w ciągu całego tego czasu Esperanto usłyszał pod swoim adresem najgorętsze pochwały; broniono go, polecano sobie nawzajem, wieszano młodemu lekarzowi, udzielając mu najwyższy stopień odznaczenia, którym, jak wiadomo, fakultet paryzki szafuje niezbyt hojnie.

Rozprawa d-ra Corret zjawiała się już w handlu księgarskim; zawiera ona olbrzymi materiał, dotyczący sprawy języka międzynarodowego, a głównie Esperanta. Autor jej traktował sprawę całą nadzwyczaj sumiennie i książka jego zapewne wyjaśni nie jednemu potrzebę języka pomocniczego w stosunkach międzynarodowych.

La *Varsovia Grupo de la Ligo de Esperantista Junularo* sendis al S-ro D-ro Nicolo Serio-Basile Sekretario de *Sicilia Federacio Esperanta* 25 lirojn kiel monoferon de la Societo por malfeliĉuloj post la terura ruiniĝo de Messino.

Nome de la dirita Grupo S-ro D-ro Serio transdonis la sumon al la „*Medicinista Ordono*“ kiu starigis en helpa komitato por la kuracistoj suferintaj de la tertremo. La vivkondiĉoj de tiuj ĉi lastaj estas tre malfacilaj, ĉar ili perdis tutan sian klientaron kaj ne povas trovi ian okupon en tiu ĉi momento.

„*Sicilia Federacio Esperanta*“ opinias esti trovinta la plej oportunan difinon de la sumo kaj, esperante ke la *Varsovia Grupo de la Ligo de Esperantista Junularo* estas kontentigita de la decido, nome de la helpitoj esprimas la plej koran kaj ĉiam memoran dankon al la gentilaj bonfarintoj.

S. F. E.

La Redakcio ricevis de la esperantisto № 12660 S-ro B. Gluchowski en Orle por oferoj de l' katastrofo en Italujo 3 r. 50 k. La mono estas sendita al la ĵurnalo „*Esperanto*“.

Jean Henri Dunant.

Al la plej grandegaj kaj utilaj el la ekzistantaj sociaj institucioj apartenas Ruĝa Kruco. En sola Japanujo ĝi kalkulas proksimume milionon da membroj kaj havas jaran enspezon ĉirkaŭ tri milionoj da rubloj. En Eŭropo nur en nemultaj urboj ne ekzistas ligoj de tiu ĉi institucio. Ilia helpo dum militoj kaj en paca tempo (dum epidemioj, superakvoj, malsato k. t. p.) meritas kaj trovas plej grandan laŭdon. Multenombraj specialaj ĵurnaloj servas por celoj de la Ruĝa Kruco kaj ilia nomo ricevis la plej grandan popular-econ*). Kaj tamen nur ne multaj scias, de kie aperis tiu ĉi potenca brila organizacio kaj al kiu ni ŝuldas ĝian naskigon.

Kreinto kaj inspirinto de la bonfara Ĝeneva Konvencio, forminta la Ruĝan Krucon, estis Jean Henri Dunant, nun okdekjara maljunulo. La homaro forgesis lin kvazaŭ li estus mortinta, sed efektive li vivas kaj nun en Apencela monta urbeto Hejden. La historio de lia vivo estas intime ligita kun la historio de la kreita de li afero. Li donis novan pruvon de l' malnova vero, kiun Cherbuliez esprimis per la vortoj: „La sekreto de ĉiu granda faro enfermigas en tio, ke iu tutkore redonis sin al ĝia servado“.

Nur al lia senlima entuziasmo, lia senŝancela volo, lia senlaca obstineco, lia pia amo al la homaro oni devas danki la efektivigon de la neordinare malfacila, nobla ideo. Lia imitinda energio kaj pacienco venkis ĉiujn barojn.

Danielo Colladon, la fama eltrovinto de la lumanta fontano, la esploriginto de disvastiĝo de voko en akvo, aplik-

inta kondensitan aeron por traborado de tuneloj, estis frato de la patrino de Dunant — tre talenta kaj nobla virino, kiu donis tre bonan literaturan edukadon al sia pli aĝa filo (naskiginta en Ĝenevo la 8-an de Majo 1828) kaj edukis en li senton de boneco, poste lin tiel distinginta. Lia patro okupis en Ĝenevo tre altan postenon, kiel membro de kantona parlamento. La juna Dunant tre frue komencis revii pri laboro por komuna utilo. Ĉiam preta por sinoforado li partoprenis kore en la aferoj de malriĉuloj, senhejmuloj, humiluloj kaj iafaje kun tia kuraĝo, ke li tute forgesis pri singardo. Kun prefera amo li studis literaturon, sociajn sciencojn, arĥeologion, tutmondan historion kaj la historion de religio. Volante pligrandigi sian edukitecon, li entreprenis kelkajn vojaĝojn kaj en la jaro 1857 eldonis ĝis nun ankoraŭ tre valoran libron pri Tuniso kaj baldaŭ poste verkon pri laborkomercado en mahometaj landoj, en Unuigitaj Ŝtatoj kaj ĉe la antikvaj hebreoj.

La demando pri la sklaveco lin tiel forte interesis, ke li multfoje revenis al ĝi kaj eĉ jardekojn poste, kiam lia Ruĝa Kruco estis jam forte starigita; li fervore penis, bedaŭrinde senrezultate, kunvoki internacian kongreson por kontraŭbatali la laborkomercadon en Sudaj Ŝtatoj, en Zanzibaro kaj en Brazilujo. Tiun ĉi planon poste sukcesis efektiviĝi kardinalo Lavigerie.

Dunant ĉiam aperigis sian grandan amon al la kunfratigo de popoloj kaj interpaciĝo de klasoj kaj pro tio li estis la plej varma adepto de paco. La ĉefa ideo de la Ruĝa Kruco, kaj sekve de la Ĝeneva Konvencio, pri la malgrandigo de militteroj sur batal-kampo, kompreneble ne estis senpera paŝo al la efektivigo de komuna paco, sed pera ŝtupo, rekta bezono de protestspirito kontraŭ milito, kiu estas ĉefa

*) En Esperanto dank' al agemeco de nia konata samideano leŭtenanto Bayol kaj multaj aliaj, jam aperis ankaŭ multaj propagandaj eldonoj.

fono de l' nuntempa agado por paco kaj arbitraciaj juĝoj. Kaj tial ĉe la unua disdono de la Nobelaj premioj al la Hejdena ermito tute juste estis aljuĝita premio por efektivigo de paca ideo.

Dum la milito inter Aŭstrujo kaj Francujo ligita kun Sardinio, Dunant vojaĝante tra Italujo okaze vidis apud Solferino terurajn suferojn de vunditoj, kiuj pro manko de kuracistoj kaj flegantoj estis devigitaj morti en turmentoj. Li rapide organizis flegadon por la vunditoj kun helpo de kelkaj vilaĝaninoj. La terura pentraĵo de suferoj, la dankemo de l' loĝantaro kaj la ĝojo de vunditoj inspiris al li ideon, ke dum milito estus grandega bonfaro bone instruitaj kaj oferemaj bonvoluloj flegantaj vunditojn. Li decidis, ke tiu ĉi plano estos facile realigebla, se ĉiuj regnoj enkondukos unuforman komunan distingeblan flagon (tiam ĉiu nacio havis sian propran nekonatan al la malamiko flagon kaj la kuracistoj plenumantaj sian devon riskis esti militkaptitaj aŭ mortigitaj). Do sur la kampo apud Solferino post unu el la plej sangaj bataloj naskiĝis la baza ideo de l' Ĝeneva Konvencio, kiu efektiviĝis jam kvin jarojn poste, kiam la ruĝa kruco sur blanka fono—estis akceptita kiel internacia simbolo de mizerikordo.

Kvar tagojn post la batalo apud Solferino Dunant sukcesis elklopodi ĉe Napoleono III liberigon de l' militkaptitaj aŭstrujaj kuracistoj por ke ili povu porti medicinan helpon; de tiu ĉi tempo li akiris subtenon por siaj ideoj de la franca imperiestro. Kun la helpo de l' grafino Gasparin li formis en Ĝenevo helpan komitaton, kiu baldaŭ sendis en Lombardujon taĉmenton de kompat-fratinoj kun necesa inventario. En tre mallonga tempo li sukcesis kun helpo de kelkaj Milanaj damoj fondi en tiu ĉi urbo la unuan konstantan komitaton de la estonta Ruĝa Kruco. La plej proksima post tio ĉi paŝo al efektivigo de liaj planoj estis la publikigita de li broŝuro „Rememoroj pri Solferino“, kiu tuj estis tradukita en ĉiujn kulturajn lingvojn kaj elvokis treegan intereson. „La tuta Eŭropo ektremis kvazaŭ de elektra frapo“, diris prof.

Picté. La generalo Trochu rimarkis: „Ĉio estas priskribita tre precize kaj eĉ iomete moligas la veron“ kaj Victor Hugo skribis al la aŭtoro: „Vi armas la homamon kaj viaj noblaj penoj celas liberecon“.

Malatendante la barojn, nia heroo iris al sia celo senhalte. En Francujo favoro de l' imperiestro kaj plej altaj ranguloj elvokis al li envion de militministro, kiu diris: „Kiaj civilaj homoj enmiksiĝas en aferojn, kiuj tute ne apartenas al ili?“ En aliaj regnoj li trovis plenan subtenon. La regino Aŭgusto Prusa tra legis kortuŝite la broŝuron de Dunant kaj transdonis ĝin al la reĝo Vilhelmo, kiu diris: „ni devas helpi al la sukceso de tiu ĉi verko“. Kaj en multaj aliaj kortegoj Dunant renkontis la saman favoron kaj moralan subtenon. Liaj ideoj ĉiam pli disvastiĝis des pli ke li lerte ilin propagandis en artikoloj kaj novaj broŝuroj. Jam en Februaro, M rto kaj Aŭgusto 1863 en Ĝenevo okazis kunvenoj de komisio dediĉitaj al la preparolo de rimedoj por praktika efektivigo kaj ĉio iris tiel bone, ke jam en Oktobro povis esti kunvokita internacia konferenco. Ĉar ŝajnis esti utila doni al tiu ĉi konferenco oficialan karakteron, Dunant mem veturis kaj konvinkis monarhojn kaj ministrojn kaj per cirkuleraĵoj leteroj invitis registarojn al partopreno en Ĝeneva konferenco. Per siaj senlacaĵoj klopodoj li atingis, ke la Svisa Ligo kaj la franca registaro kune kunvokis en Aŭgusto kongreson en Ĝenevo.

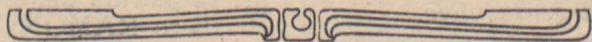
Dekses regnoj alsendis siajn delegitojn kaj la decidoj konataj sub la nomo de Ĝeneva Konvencio starigis dum milito neŭtralecon de ambulatoriaj punktoj kaj armeaj lazaretoj, kaj kiel signo de tiu ĉi neŭtraleco estis akceptita ruĝa kruco sur blanka fono. Iom post iom regnoj ne prezentitaj en Ĝeneva Konferenco aliĝis al ĝiaj decidoj, kies amplekso komencis pligrandigi kaj en Haaga konferenco transiris ankaŭ sur marajn militojn.

Dunant ankoraŭ multajn jarojn oferis al plifortigo de la kreita de li afero antaŭ ol li redonis sin al privata vivo. En 1878 — 85 j. li vivis ĉe la

amikoj en Stutgardo, poste dum du jaroj en Londono; malriĉiginte tute, li enlokiĝis en malsanulejo kaj komencis ermitan vivon.

Iom post iom oni lin tute forgesis, kaj nur en la jaro 1895 unu svisa verkisto en granda germana gazeto atentigis al la mondo liajn grandegajn meritojn kaj lian materialan mizeron. Kiel sekvo de tio estis, ke al li, kiun

oni opiniis jam mortinta, kelkaj registaroj kaj Rugkrucaj societoj alsendis monsumojn kaj difinis pensiojn. De tiu ĉi tempo li plu ne suferis mizeron kaj ne mankis al li signoj de estimo kaj morala subteno. Nun li vigle kaj gaje vivas en Hejden kaj la 8-an de Majo de 1908 jaro li ricevis pruvojn de estimo de l' dankema homaro kaj novajn honorojn.



V^a Esperantista Kongreso.

Post la nova jaro vigle komencis laboradi niaj hispanaj kaj katalunaj samideanoj por prepari kaj dece akcepti la esperantistaron dum la kvina kongreso. Kiel ni skribis jam, la kongreso okazos tiun ĉi jaron en Barcelono. La amerikaj samideanoj kiuj havis egalan rajton inviti esperantistojn por la kvina en sian landon, grandanime rifuzis al si tiun ĉi plezuron, konsentinte kun la plimulto de esperantistoj, kiuj ankorati tiun ĉi jaron deziris havi kongreson en Eŭropo. La Usonanoj rezervis al si tamen rajton inviti nin al la VI kongreso. La dankemaj esperantistoj sendube dece taksos tiun ĉi laŭdindan cedemon de niaj amerikaj samideanoj kaj faros ĉion eblan por viziti grandanombre Amerikon.

Dume, amikoj, pretiĝu por la Barcelona kongreso. Vi havas ankorati multe da tempo por fari necesajn monŝparojn kaj viziti Barcelonon tiel multenombre, kiel ni vizitis Drezdenon. Memoru, ke niaj kongresoj estas la plej bonaj iloj por propagando de nia afero. Ili havas por ni la saman signifon, kiel por la antikvaj grekoj iliaj olimpiadoj. Ili estas por ni kvazaŭ venkaj kolonoj, kiujn ni starigas sur la vojo de nia marŝo antaŭen.

El Barcelono alvenas al ni jam interesaj sciigoj pri grandegaj aranĝoj komencitaj de niaj tieaj samideanoj.

Kompreneble, la plej interesa, nome la detaloj, estas ankorati kovritaj per mistera nebulo. Ni ĝin tute ne volas antaŭtempe disŝiri kaj ni esperas, ke niaj legantoj ne estos tro postulemaj kaj pacience atentos ĝis la kongresa komitato mem sen valualigos tiun sekreton.

Unu el la tre interesaj detaloj estos—priparolita jam de ni en la antaŭaj numeroj — tiel nomataj „Floraj Ludoj“, kiuj okazos en ĉarma urbeto Vilasara apud Barcelono.

„Floraj ludoj“ estas literatura konkurso por la temoj proponitaj de diversaj societoj kaj esperantaj gazetoj.

Ĉar inter niaj legantoj sendube troviĝos kelkaj talentaj verkistoj ni citas laŭ la Revuo (№ 5) la kondiĉojn de l' konkurso kaj la premiojn jam anoncitajn.

KONDIĈOJ.—Ĉiuj manuskriptoj konkursantaj por la premioj devas esti senditaj antaŭ la 1 de Junio 1909, lasta templimo, al la redakcio de **La Revuo**.

La manuskriptoj devas esti anonimaj.

Ĉiu manuskripto devas surhavi nur devizon kaj esti akompanata de fermita koverto eksterhavanta la kopion de la devizo kaj internhavanta la nomon kaj adreson de la aŭtoro.

TEMŬJ.—Ĉiuj temoj devas esti traktitaj en originala formo. *Nenia*

traduko estos akceptata. Jen la listo de la donacontoj de l' premioj kaj de la temoj ĝis nun kolektitaj.

1-e Ordinaraj temoj.

ESPERANTISTA SOCIETO EN VILASSAR-DE-MAR. — Poezio pri Amo. — *Bukedo el naturaj floroj.*

LA REVUO. — Poezio pri homaro. — *Argent-orita floro.*

KONGRESA KOMITATO. — Poezio pri Fido. — *Argenta violo.*

2-e Temoj proponitaj de kongreslandanoj.

Lia Moŝto S-ro JOHANO DE LA CIERVA, hispana ministro de Enlandaj Aferoj. — Raporto pri memorinda paĝo de l' historio. — *Kolekto da esperantaj verkoj.*

Lia Moŝto La Barono de BONNET, Rektoro de la Barcelona Universitato. — Ĉu estas necesa la lernado kaj propagando de internacia lingvo? — *100 Frankoj (Sm. 40).*

La Biblioteko „JOVENTUT“. — Noveleto pri naciaj kutimoj. — *100 Pezetoj.*

Lia Deputata Moŝto S-ro T. RIUS Y TORRES. — Aro de popolaj rakontoj. — *50 Pezetoj.*

ESPERO KATALUNA. — Al la plej bone verkita aro da dekdu rakontetoj, longaj je duona ĝis tuta ordinara presita paĝo, gradigitaj por praktika legado ĉe esperantaj kursoj. — *50 Frankoj.*

CENTRE AUTONOMISTA DE DEPENDENTS DEL COMERÇ I DE LA INDUSTRIA. — Tezo pri la societa devizo „Edukado, Mutualismo, Nacismo“. — *50 Pezetoj.*

VIKA ESPERANTISTARO. — Originala fablo. — *50 Pezetoj.*

S-ro JOHANO ROSALS, ĝenerala esperanta konsulo en Barcelono. — Tri broŝuretoj por propagandi Esperanton: unua por la laboristaro, dua por la mezklasa popolo, tria por la kleruloj. — *25 Frankoj.*

ESPERANTA SEMO, *Esperantista Societo de Sabadell'o.* — Prozaĵo, kiu elpruvos la emon de esperanta lingvo konservi kaj plifirmigi la naturajn lingvojn. — *Exlibris de la societo bronze farita.*

BONANOVA STELO, *Esperantista*

grupo el Bonanova. — La maro. — *Arta objekto.*

PACO KAJ AMO, *Esperanta grupo el Gracia.* — Esperanto kiel simbolo de Paco kaj Amo. — „La Faraono“ *lukse bindita.*

TUTMONDA ESPERO. — Rakonto por la infanoj. — *Ĉiama abono al tiu ĉi revuo.*

LA SUNO HISPANA. — Versaro pri la patrino amo — *Arta objekto.*

S-ro RAMON TOBELLA, de la esperanta presejo „Tobella & Costa“ — Esperanto, bona ilo internacia por propagandi la literaturajn ĉefverkojn. — *Arta objekto.*

LA SOCIETAT D'ATRACCIÓ DE FORASTERS. — Barcelono, taŭga vintra restejo. — *Arta objekto.*

„NU!!“, *Kataluna Grupo en Parizo.* — Bonhumora rakonto. — *Aro da katalunaj objektoj.*

SOCIETO ESPERANTISTA DE IGUALADA. — Gloro al Kolumbo! eltrovinto de la nova mondo. — *Arta objekto.*

3-e Temoj proponitaj de allandanoj.

LA REVUO. — Respondo al „La Malhelpisto de l' Hezito“. — *200 frankoj (Sm. 80) (vidu paĝon 231).*

POLA ESPERANTISTO. La plej bona monologo (prefere el la esperantista vivo) — 3 premioj en diversaj kolektoj de plej bonaj esperantaj verkoj.

* * *

Ni ricevis la sekvantan unuan cikuleron de la kongresa komitato:

„La preparaj aranĝoj por la venonta Kongreso, estas jam multenombraj; tuj post kiam ni sciigis, ke la tutmonda esperantista kunveno de la jaro 1909-a devos okazi en nia urbo, ekkoincencis la laborado, kiu ne ĉesos ĝis kiam la gloraj kongresaj tagoj estos forflugintaj.

La du societoj nun ekzistantaj en Hispanujo, la „Hispana Societo por la propagando de Esperanto“ (hispana lingvo), kaj „Espero Kataluna“ (kataluna lingvo), amike interrilatigis, kaj de tiu amika interkomunikado, naskiĝis la decido nomi du reprezentantojn de

ambaŭ societoj, kiuj zorgos pri la Kongreso. „Espero Kataluna“ nomis por tiu ofico, sinjoron Pujulà, kaj la „Hispana Societo“ sinjoron Sabadell; de ili estas elektita la Loka Organiza Komitato, kiu konsistas el la jenaj personoj kaj roloj:

S-ro Frederic Pujulà Vallès, Prezidanto; *S-ro Alfonso Sabadell*, Viceprezidanto; *S-ro Miquel Cases*, Kasisto; *S-ino Germaine Rebours*, Sekretariino. Fakoj.—Propagando: *D-ro J. Bremon Masgrau*. Loĝado: *S-ro R. Claramunt*. Festoj: *S-ro Sales Balmes*. Floraj Ludoj: *S-roj Carlo Bourlet kaj G. Vila Roca*.

La dato elektita por la Kongreso, interkonsente kun la Konstanta Kongresa Komitato estas; de la 5-a ĝis la 11-a de Septembro. La Prezo de Kongresa Karto estas 10 frankoj (4 sm.); la karton, kiu havas la numeron 1, oni ne vendas, sed oni ĝin atŭcias. La esperantisto, kiu pagos por la karto pli altan prezon, havos la honoron ĝin posedi: por doni tempon al la proponantoj, la diritan karton oni konservos ĝis la 12-a horo nokte de la 5-a de Aŭgusto 1909-a, en kiu tago la Organiza Komitato finigos la atŭcian tempon, kaj rezervos la 1-an Karton por la pli alta proponanto.

Unu el la festoj, kiun sendube plej ŝatos la esperantistoj, estas la bela

ĉiujara Festo de la Revuo kiu transformigos tiun ĉi jaron, en la famekonataj Floraj Ludoj de nia lando: la speciala Sub-Komitato, kiu zorgas pri tiu fako, konigos al la esperantistaro la staton de la afero.

Same kiel Cambridge kaj Dresden, Barcelono ĉiel klopodos por fari agrablaj la tagojn dum kiuj ĝi havos la honoron gastigi la V-an Kongreson. La urbestro de la urbo ordonis, ke la individuoj de la „Urba Gvardio“ ekkomencu la lernadon de Esperanto. 20 el ili komencis jam la kurson, faratan de S-ro Pujulà Valles.

Por faciligi la kongresan korespondadon, oni petis kaj atingis de la Poŝtoficestro, specialan poŝtan keston; la adreso do de la Barcelona Kongreso, per kiu oni devas sendi al ni ĉiun korespondadon estas la jena:

Esperantista Kongreso. Barcelono. Jen niaj karaj samideanoj la unuaj informoj, kiujn ni devas al vi komuniki: ni faros ĉion, kion ni povos por denove triumfigi Esperanton. Helpu same vi nin, kaj komencu de nun la ŝparadon por ke vi povu veni Barcelonon.

Por la Loka Organiza Komitato

La Prezidanto de Propaganda Fakoj,

D-ro J. Bremon Masgrau.

Nia gazetaroj.

Tre gravan demandon ektuŝis S-ro J. Borel en la februara numero de „Germana Esperantisto“.

Laŭ lia opinio esperantistoj posedas hodiaŭ tro multe da gazetoj. Efektive, la nombro de niaj ĵurnaloj kreskas rapide kaj hodiaŭ ni kalkulas ilin preskaŭ 80. Ĉu por la propagando de nia lingvo estas necesa tiel granda nombro da gazetoj? Tiu ĉi grava de-

mando reaperas ĉiam, kiam ia el la ekzistantaj gazetoj pro materialaj malhelpoj estas devigata ĉesi sian eliradon. Kiel malagrabla sonas la plendoj de eldonantoj, kiuj riproĉas al la esperantistaro mankon de subteno aŭ eĉ ofte kontraŭbatalon! Ĉu hodiaŭ, kiam ni posedas tiom da gazetoj estas eble postuli de ĉiuj esperantistoj, ke ili sub tenu ĉiun eldonon?

Ni memoras bone la tempon, kiam ni havis nur kelkajn ĵurnalojn. Tiam ĉiu esperantisto sentis kvazaŭ devon aboni ilin ĉiujn, ĉar la nombro da esperantistoj estis ankoraŭ malgranda kaj la unuaj pioniroj de nia movado faris ĉion eblan por progresigi la komunan aferon. Hodiaŭ tio ĉi farigas tre malfacila tasko, ĉar unue, la nombro da ĵurnaloj estas tre granda kaj due, Esperanto eniris jam sur praktikan vojon kaj la abonado de gazetoj dependas de la propra gusto de abonanto. Ĉu malapero de gazetoj en tiaj kondiĉoj estas normala? Laŭ nia opinio jes. Tia sorto povas atingi ne nur niajn esperantajn ĵurnalojn, sed ĝenerale ĉiujn eĉ riĉajn naciajn gazetojn. Tion ĉi devas bone kompreni ĉiu, kiu intencas eldoni ian gazeton kaj, kiel tute prave rimarkas S-ro J. Borel, li devas bone pripensi antaŭ ol komenci la eldonadon. Do, kvankam la fermo de kelkaj gazetoj, kies ekzistado por ni estas egale kara, apartenas al momentoj dolorigaj en nia movado, ni devas akcepti tion kun bedaŭro, sed ne kun plendo. La morto de iu ajn ĵurnalo tute ne montras la malfortiĝon de nia afero, sed estas nur sekvo de materialaj malhelpoj: ni esperantistoj ne estas homoj riĉaj, ni ne ricevas monajn subtenojn, kiuj ebligus al ni eldonadon kun ŝajna sukceso, ni hodiaŭ devas apogi ekzistadon de niaj ĵurnaloj sur vera sukceso aŭ almenaŭ sur propaganda neceseco.

Kiaj el la ekzistantaj ĉe ni hodiaŭ ĵurnaloj estas efektive necesaj, estas malfacile respondi. Je la ĝenerala vidpunkto, kompreneble, ili ĉiuj estas dezirindaj kaj necesaj por rapidigi progreson de nia afero. En la unua vico al la plej necesaj ni devas alkalkuli niajn naciajn propagandajn gazetojn kaj kelkajn specialajn havantajn tute difinitan sciencan aŭ praktikan celon. Ilia nombro estas ankoraŭ malgranda, ĉar multaj nacioj ne posedas ĝis nun sian propran gazeton, multaj sciencoj ne havas sian organon. Se ni laboros, pligrandigante nian gazetaron en tiu ĉi direkto, ni plenumos nur

nian devon kaj ĉiu peno kondukanta al tiu ĉi celo devas esti subtenata de la esperantistaro. Sed tamen antaŭ ol eniri tiun ĉi vojon, ni devas ĉiam prepari la kampon, sur kiu ni intencas labori kaj nur poste, havante ian certecon, ke la gazeto trovos legantojn, alpaŝi al ĝia eldono. Tiu ĉi singardo ŝparos al ni perdon de forto kaj mono kaj liberigos de disreĵigo, kiu estas natura konsekvenco de ĉiu facilanima aŭ ne mature pripensita paŝo.

Tiom sub la adreso de la eldonantoj.

Nun mi deziras diri kelkajn vortojn sub la adreso de la legantoj.

Bedaŭrinde, la hodiaŭaj esperantistoj multe diferencigas de la unuaj pioniroj de nia afero. Se la lastaj faris ĉion eblan por faciligi la malfacilan ekzistadon de niaj unuaj ĵurnaloj, la hodiaŭaj esperantistoj ofte tute ne zorgas pri la komuna afero. Pro tiu ĉi indiferenteco ni devas antaŭ ĉio akuzi la estrarojn de niaj societoj, kiuj ne zorgas aŭ zorgas malmulte por elvoki intereson al nia afero inter la societanoj.

Se ĉiu societo esperantista, laŭ la ekzemplo de kelkaj, abonus por siaj membroj aparte, sian nacian organon kaj krom tio ĉi, komune, ĉiujn aŭ almenaŭ plej necesajn gazetojn, la materiala demando por niaj eldonoj ne estus tiel akra kaj ni atingus per tio ĉi, ke ĉiu esperantisto pli bone konos la staton de nia afero kaj ofte propravo kunhelpos al la komuna afero. Se ni agus tiamaniere kaj forigos antaŭ ĉio malgrandajn societajn buletenojn, kiuj neniam povas esti tiel bone eldonataj, kiel naciaj organoj enhavantaj sciigojn pli vastajn, ni estas certaj, ke niaj organoj povus almenaŭ ekzisti sen grandaj riskoj.

Esperantistoj kaj unuigoj esperantistaj, de vi multe dependas ekzistado de nia gazetaro, se vi ne zorgos pri tio, neniam niaj organoj povos dece disvolviĝi, estante ĉiam minacataj de l' fantomo de frua morto.

P. E.



LEGENDO.

a.

EL. ORZESZKOWA.

Sur la rando de l' mondo staras tri malriĉaj [kliniĝintaj] dometoj. Iam estis tie bela kaj riĉa vilaĝo, kies blankaj dometoj staris kiel ŝnureto de perl-oj, ĉirkaŭitaj de smeraldaj herbejoj, oraj tritikaj kampoj kaj turkisaj akvoĵoj de l' riveroj. Sur unu bordo oni vidis ĉenon de nudaj montoj, sovaĝaj kun nigraj kaj bluaj akvokuloj, ĉe la alia—opalkoloran grandan maron. La senkompata „Nemezis“ eksvingis grizajn flugilojn de pereigo super la malfeliĉa vilaĝo, kaj jen la morto, ventegoj, brulegoj konsumis ĝin, lasante sole tri mizerajn dometojn. La homoj de najbaraj vilaĝoj vidis ĉi tiujn malfeliĉojn kaj superhomajn heroajn farojn pro savo; ili rigardis de malproksime, miradis, kelkaj eĉ kriis helpon, sed post iom da tempo malvarmiĝis ilia kompato, kaj ili revenis trankvile al sia okupo.

Komenciĝis malĝoja kaj malespera tempo por la disbatitoj. Unu el la dometoj staris proksime de granda kaj densa arbaro, kie de longe loĝis ciganoj; sed en la bonaj antikvaj tempoj, kiam estis multe da junuloj, draŝiloj kaj falĉiloj, ili ne riskis fari grandan malutilon, nun male, ili turmentadis la orfigitajn kaj okaze ŝiris jen peceton da tegmento, iafoje breton, brikon el angulo.

La dua dometo staris iel meze, tial ĝi estis iom ŝirmita kontraŭ rabaj manoj; tie regis nur malsato, ĉar estis multe da infanoj kaj malmulte da pano.

Post la tria dometo finiĝis jam la vivejo, tie la morto regis senĝene. — Senlima, en nebulo malaperanta ebenaĵo, kies malgrandajn montetojn kaj valetojn kovras neĝo.

La noktaj ombroj ĉirkaŭas senĉese tiun ĉi frostan teruran landon.—Nigraj siluetoj de mortoservistoj movas sin mallaŭte, ordigante laŭvice la kadavrojn, kaj kiam ili ripozas laciginte, tuj grincas la katenoj kaj ostoj de l' oferoj.

Estas mallume... nur malgrandaj flametoj, kiel vaglumoj suprenflugas al la ĉielo, palaj kaj malĝojaj — ĝi estas animoj de mortintoj kaj ĝemoj de mortantoj, kunplektantaj ŝatindan kronon de merito kaj sufero, destinitan ornamo la Jesuan tronon.

Profunda kaj larĝa kavo disigas la lastan dometon de l' morta imperio; kavo plenigita ĝis rando per mortintaj herooj, viroj, junuloj eĉ infanoj de tiu ĉi vilaĝo, kiuj posedis kuraĝon batali por la vivo kaj kontraŭstari la morton.

Krom tio, Dio orfigis ĉi tiujn malfeliĉajn infanojn, forprenante la patrinon, patrinon, kiu instruis ilin paroli, kiu lernigis ilin adori kaj preĝi pro la ripozado de pereigitaj, kaj peti kompaton por estontaj generacioj. — Neniu plu estis, kiu hejtus la fornokaj eklumigus lampeton.

Ekstere atendis la morto, kaj spionis la movadojn de infanoj, observante la pli kuraĝajn, kiel sian neeviteblan rabaĵon.—Ne estis permesite al ili alporti lumeton de najbaraj fratoj,—nek sendi sopirante la lastan melankolian adiaŭon al la mortantoj, ne estis permesite starigi krucojn sur grandaj tombegoj, nek levi la manojn al Dio. — Iafaje prosperis al iu el ili alporti kennon brulantan, varmiĝi unu momenton apude, kaj levi la koron; sed kiom da ili foriris kaj ne revenis!... Frostigis la korpoj kaj kune kun la korpo malvarmiĝis la koro, malvarmiĝis eĉ la amo reciproka. La okuloj kutimis al mallumo, eble poste ĝi ne elportus la brilon de l' suno, la belecon de l' vero kaj virto, se ili ne daŭrigus preĝi kaj se Dio ne plenumus ilian peton resendante, sur radio de Venus, la iam forprenitan patrinon.

La patrino revenis kun ĝojo al siaj orfoj, feliĉa, ne mem oranta ian disputon; ŝi premas ĉiujn al sia varma brusto, ŝi eltiras el sub la tuko, ĉe l' koro kaŝitan Dian fajron kaj ekbrul-

igas belegan grandan fajrujon, kies lumo penetros ĝis la plej mallumaj anguloj de l' ĉambro. Gojas la infanoj, ridetas la patrino kaj ili revas jam pli bela kaj luma estonteco, eble ili eĉ revas, ke iam la lumo de la fajrujo penetros tra la muroj de la malvasta dometo kaj disfluos sur la malproksimaj kampoj.

Sed ne longe daŭris la tagoj de lumo kaj ĝojo... La okuloj de l' morto ne elportas lumon, elportas nenian helcon, tial, kiam ĝi nur ekvidis lumon tra la fendoj kaj rimarkis ĝojon interne de la dometo, ĝi ekmuĝis kolere kaj malame... Kiel ventego ĝi falas en la ĉambron sur la timigitan grupeton,—per flugiloj teksitaj el neĝa lanugo, ĝi estingas la gloran fajrujon, per glaciaz manoj, ĝi kaptas la patrinon kaj forportas el la ĉambro. La orfoj kun krio kaj ploro alkroĉas sin al siaj vestoj vokante: „Patrino, Patrino restu kun ni! Kion ni faros sen Vi? Denove la mallumo kaj malvarmo kurbigos niajn korojn! Vi estis nia sola konsolo,

ĉar vidu, ankaŭ la ciganoj rabas dometojn al niaj fratoj. Ni devas do resti sendomaj — eĉ ne vidi lumon?! — Miaj infanoj! Estu fortaj kaj persistaj. La lumo, kiun mi tie ĉi ekflamigis estas penetrinta en viajn korojn kaj ne pereos, ĉar ĝi estas eterna, ĝi estas Dia donaco. Fermu tiun ĉi flameton profunde en viaj animoj, vartu ĝin kaj disbruligu, ĉar venos tago, kiam mi alvokos vin al servo. Tio ĉi estos tago de mia vekigo, post kiu neniam plu venos mallumo nek krepusko, nek morto, ĉar mi estas senmorta, mi estas — „Lumo“!

Kaj la loĝantoj de najbaraj vilaĝoj, atdante plendojn ĉe la izolitaj dometoj, stariĝis antaŭ siaj sojloj; rigardas, miras pro la supeco de la ciganoj kaj maliceco de l' morto, ĵetas terurajn vortojn de kolero, la pli noblaj eĉ levas indigne la pugnoj, sed... jen pasis la kortuŝeco, — kaj ili reiras al sia okupo.

Esperantigis FRYDRO.



V I V O.

Mi vidis birdojn kun alta flugo, kaj birdojn kun flugiloj rompitaĵ, kaj aron, amason da birdoj... irantaj sur la tero.

Tiuj ĉi lastaj estis kokinoj kaj kokoj, anseroj kaj anserinoj, anasoj, meleagrinoj, ekzistaĵoj kontentaj de si, hejmitaj kaj al vivo kutimigitaj, bone nutritaj, no... kaj tre utilaj.

Ili havis certigitan estadon... sur la kortoj kaj varman kokejon.

Sed nenio estas perfekta sub la suno.

Ĉi tiu kokejo havis unu grandan difekton—malegalajn kokstangojn, simple pro manko de loko. Do ĉiuj birdoj puŝigis sur plej altan, kaj tiujn, kiuj sidis plej malalte, premis ĵaluzo kaj kolero, sed, ĉar ili estis malfortaj, ili sidis mallaŭte...

Kaj dume granda birdo flugis sola en nuboj — kaj la birdoj kun rompitaĵ flugiloj, malfortaj kaj sendomaj, mortadis de malsateco kaj frostoj.

LA ETERNA...

Paŝo por paŝo, de lulilo ĝis ĉerko, iras post ni ironio de vivo.

Maljuna kiel mondo ĝi klinas super ni malvarmegan, sensangan vizagon kaj ridas al ni en la okulojn per abomena kaj mordanta rido.

Kaj tiam, kiam ĝi aperas—ni estas plej ofte en stato kvieta, serena, do la animo ektemas kaj svenas de teruro, Sed ĝi ne foriras — kaj ne permesas sin forpuŝi, ĉar ĝi estas forta kaj neelpetebla, kiel morto.

Ĝi nur ĉirkaŭprenas nin per la brakoj, premas nin al sia seka, kadavra brusto, ĝi premas — prenas en siajn malvarmajn ostecajn manojn nian kapon, rigardas en plej misteran profundajn de nia animo — kaj ridas kaj ridas... kaj jen nubo malluma kaj netravid-ebla nubo komencas nin ĉirkaŭvolvi kaj malĝojo sufokas, ĉar la okuloj memoras ankoraŭ ĉielbluojn kaj la buŝo murmuris: „jam... malfrue“.

A M O.

Oni diris al mi ofte kaj multe pri amo.

Estus malfacile al mi hodiaŭ ripeti ĉiujn belajn vortojn, tiel diversajn kaj tiel similajn, ŝprucantajn per multkoloraj kaskadoj de artfajroj, aŭ murmurantaj mallaŭte, kiel vivigaj fontoj en mirinda herbejo. Mirinda, eterne verda herbejo en mia tiama kompreno estis la vivo; kaj amo estis en ĝi plej narkotanta floro. Ne, mi ne povas ripeti eĉ unu el tiuj belaj vortoj, ili tiel paligis por mi hodiaŭ, ili tiel disflugis — tiel multajn mi forgesis.

„Tiam“ — mi estis ankoraŭ tre juna, mi akceptis vortojn kiel veron, kaj artajn fajrojn kiel oferajn eternajn Sankt-fajrojn.

Multe pli malfrue mi ekkonis vivon kaj kun ĝi Amon. Mi ne pensas, ke mia vivo estis pli malfacila ol la vivo de multaj homoj—ĝi rompis min tamen tute. Kaj tiam, kiam mi suferis plej dolore, mi eksciis, ke ĝi estis Amo.

MORTO.

Ĉio estas en la vivo malgaja kaj senfine malgranda kompare kun Morto.

Kaj Morto estas ĉie kaj en ĉio. Ĝia ombro falas sur junan verdaĵon

de arboj, sur pokalojn de floroj, ekamigintajn je la suno, sur helan kapon de infano kaj sur homan bruston. Kaj ĉio mortas: floroj—infanoj—homoj. Kiel estas ĉio mizera kaj malgranda kompare kun Morto.

Kaj homa spirito, kiu serĉas kaj ne trovas... Kaj homa kredo, kiu opinias, ke ĝi trovis... Kaj homa vivo, kiu estas danco de frenezuloj super la bordo de abismo... Kaj larmoj kaj rido—kaj sufero kaj plezuro — kaj bono kaj peko...

„Severa estas ĉiu teorio“.

Ĉar nur unu estas certa — Morto.

Ĝi iras al ni bona ĉu malbona, sed ĉiam terura; iras kun senŝancela kvieto—mallaŭta, malvarma, indiferenta kaj ĉiam pli proksima, pli proksima, pli proksima.

Kaj ni tremante atendas la momenton, kiam ĝi klinigos super ni kaj diros al ni „jam estas tempo“.

Ĉio mortas kaj en morto de ĉio estas beleco de ripozo kaj rideto de estingiganta tago — nur homo staras ektimigita ĉe la fermitaj pordoj de Mistero kaj timas meti la manojn sur la anso.

Kaj se tie post tiu ĉi pordo estas sola bono de homa sorto—printempa silento?...

Esp. D-ro Karol Smoleń (Galicio).



LA REMEMORO

DE

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

Al la mortanto fariĝis tre mallume en la okuloj kaj li sentis, ke la morto proksimiĝas — do li komencis rigardi antaŭen, post si, volante ankoraŭ unu fojon ekvidi la vivon.

Kaj trapaŝis antaŭ liaj okuloj diversaj vizaĝoj en trankvila kaj longa vico, kaj ĉiu vizaĝo portis rememoron de doloro aŭ volupto Ĉar la rememoroj de doloro superis, la mortanto pensis, ke ne indas bedaŭri, ke ĉi tiuj vizaĝojn li plu jam ne ekvidos.

Sed subite, el la aro, ekbrillis al li

du okuloj, plenaj de larmoj—li ekkonis ilin kaj forpelinte la restajn vidaĵojn, komencis ilin rigardi.

Tio estis la okuloj de l' maljunulo, almozulo, al kiu en frosta nokto li donis la mantelon, depreninte ĝin de siaj brakoj.

Kaj lin ĉirkaŭprenis bedaŭro, ke jam la lastan fojon li havas la rememoron de ĉi tiuj okuloj kaj, ke li ne povos pli rememori ilin post la morto.

Esperantigis

Teofila Esslgman.

EL A. PUŜKIN

FLORETO.

*Floreto seka, sen odoro,
En libro forgesita kuŝas,
Kaj stranga penso kun doloro
Subite mian koron tuŝas.
Ĝi kie floris? En printempo
De kiu estis desirita?
Por kio kaj en kiu tempo
En libron tiun ĉi metita?*

*Por rememor' de sinvidado
Aŭ kontraŭ de disig' fatala?
Aŭ nur de simpla promenado
En la arbaro aŭ en valo?
Ĉu ili estas ne mortintaj?
Ili kie anguleto?
Aŭ ili estas jam velkintaj
Simile al ĉi la floreto?*

D-ro A. Nauman.

LA KANTISTO.

*Ĉu en arbar' vi aŭdis noktan voĉon
De la kantist' de l' amo, de l' doloro?
Kiam silentis kamp' je la matena horo,
De la fajfil' malgajan la riproĉon
Ĉu aŭdis vi?*

*Renkontis vi en densa arbareto
Kantiston de la amo, de l' doloro?*

*Ĉu larmojn en okul', fluantajn el la koro,
Sopiron aŭ trankvilon kun rideto
Renkontis vi?*

*Ekgemis vi dum kanto mallaŭtega
De la kantist' de l' amo, de l' doloro?
Vidante en arbar' irantan sen favoro
Junulon kun rigardo suferega,
Ekgemis vi?*

D-ro A. Nauman.

HIERAŬ KAJ HODIAŬ.

*Hieraŭ ĉiel' estis klara
Tre estis la tag' ĝoja — kaj
Turmentis min tutan la tagon
Sen ĉes' malfacila malgaj'?*

*Hodiaŭ terura ventego
Malklara ĉiela kolor', —*

*Sed mi de feliĉo ridetas
Kaj ĝoja en mi estas kor'!*

KONFESO DE L' SINJORINO.

*Vin vidi foje — jam sufiĉe
Por ami vin je tuta kor'!
Mi vin ekamis. — Malfeliĉe,
Vi min ne amas, ho Sinjor'?*

D-ro A. Nauman.

Internaciaj respondkuponoj.

(Międzynarodowe kupony przekazowe).

Ilekróć dotąd chciano zwrócić wydatki pocztowe korespondentowi z innego kraju, przesyłano mu je zwykle markami pocztowymi państwa, z którego wysyłany był list. Marki te z wielką tylko trudnością adresat mógł zmienić na marki swego kraju, gdyż prawie nikt nie chciał przyjmować marek obcokrajowych.

Dziś jest inaczej. Gdy chcę zwrócić cudzoziemcowi kosztą jego korespondencji ze mną, idę tylko do urzędu pocztowego i kupuję t. z. *Coupon-reponse international*, który wprowadził obecnie do powszechnego użytku Międzynarodowy Urząd Uniwersalnego Związku Poczтового w Bernie. Te międzynarodowe „Coupons-reponses“ kosztują 30 centimów lub 28 fenigów i t. d. Kupon taki posyłam mojemu korespondentowi, a on otrzymuje zań w urzędzie pocztowym swego kraju 25-centimową lub 20-fenigową markę pocztową i t. d. Niema więc już potrzeby szukać dopiero kogoś, kto raczyłby od nas przyjąć marki obcokrajowe; nie, posiadamy już teraz sposób, by otrzymać natychmiast w każdym urzędzie pocztowym niezbędne marki.

Tego prawdziwie międzynarodowego narzędzia korespondencji, jakim jest podobny „kupon“, my, Esperantyści, powinniśmy używać jaknajczęściej, by dowieść, jak bardzo wielkie istotnie są stosunki międzynarodowe. Wszystkie też prawie rządy przyjęły już tę innowację i zezwalają na posługiwanie się omawianymi „kuponami“. Ale nie zapominajmy, że kupony takie muszą być ostemplowane przez miejscowy urząd pocztowy, gdyż inaczej wiele urzędów zgoła ich nie przyjmuje. Zwracajmy więc na to uwagę urzędników.

Dotąd objaśnienia na kuponach drukowane są w pięciu językach, wśród których nie spotykamy jeszcze, nieste-

Se oni volis antaŭpagi ĝis nun al respondanta alilanda korespondanto la koston de la poŝtelspezoj, oni sendis al li enlandajn poŝtmarkojn, kiujn li bedaŭrinde nur tre malfacile povis ŝanĝi je la poŝtmarkoj de sia hejmlando, ĉar preskaŭ neniu volis akcepti la fremdlandajn poŝtmarkojn.

Hodiaŭ la afero estas alia: mi volas antaŭpagi al mia fremda amiko la respondon, kaj tial mi nun iras en la poŝtoŝtacion kaj aĉetas internaciajn respondkuponojn, kiujn eldonis la Internacia Oficejo de la Universala Poŝta Unuiĝo en Bern. Tiuj ĉi internaciaj respondkuponoj kostas 30 centimojn aŭ 25 pfenigojn k. t. p. Tiam kuponon mi sendas al mia korespondanto kaj li ricevas en la poŝtoŝtacio de sia lando por ĝi poŝtmarkon 25-centiman aŭ 20-pfenigan k. t. p. Jam ne estas necese serĉi iun, kiu akceptas fremdlandajn poŝtmarkojn; ne, oni nun havas bonan ilon, por ricevi ĉiumomente en ĉiu poŝtoŝtacio la necesajn poŝtmarkojn por la respondo.

Tiun ĉi vere internacian ilon ni Esperantistoj devas tre ofte uzi, por ke ni montru, ke la internaciaj interrilatoj estas tre grandaj. Preskaŭ ĉiuj landoj aliĝis kaj permesas uzi tiajn respondkuponojn. Sed ne forgesu, ke la kuponoj devas esti stampitaj per la loka poŝtstampo, ĉar sen stampo multaj oficejoj ne akceptas ilin. Atentigu la oficistojn pri tio!

Ĝis nun la klarigo pri la uzmaniero de la kuponoj estas kvinlingva, sed senesperanta. Ni esperu, ke baldaŭ venos la tempo, kiam ni nur trovos sur la kuponoj klarigon en du lingvoj, nome nur en la lingvo de la lando kaj en Esperanto!

Por konatigi niajn legantojn kun

ty, języka Esperanto. Miejmy jednak nadzieję, że wkrótce ujrzemy na tych kuponach objaśnienie w dwóch tylko językach, t. j. w języku danego kraju i w Esperanto.

Aby zaznajomić naszych czytelników z międzynarodowym tym „kuponom na odpowiedź“, podajemy niżej fotograficzną jego podobiznę. Z lewej

la formo de tiu internacia respondkuponon ni aldonas sube ĝian fotografajon. Maldekstre vi vidas la stampon de la poŝto, sen kiu respondkuponon ne estus valora.

właśnie jej strony widnieje wspomniany stempel pocztowy, bez którego kupon ów niema wartości.



ESPERANTISTA ĈEKBANĜO.

(Esperancki Bank Czekowy).

Znany nasz współideowiec, Ĉefec, złożył w Londynie instytucję pod nazwą: „Esperancki Bank Czekowy“, którego celem jest ułatwienie wszelkich wypłat esperantystom różnych narodowości oraz wszelkich stosunków pieniężnych tegoż Banku z jego klientami. Każda osoba lub firma, znana urzędnikom Banku, lub mogąca mu przedstawić zadawalniające referencje, może w nim mieć otwarty rachunek czekowy, wpłacając najmniej 20 spemiloj (t. j. około 20 rubli). Jeśli ktoś sobie życzy otrzymać z Banku pieniądze, złożone na swój rachunek, może,

Nia konata samideano Ĉefec jus fondis en Londono „Esperantistan ĉekbankon“, kies celo estas faciligi la pagojn inter la diversnaciaj esperantistoj kaj la monan interrilaton de la Internacia Propagandejo kun siaj klientoj. Ĉiu persono aŭ firmo konata de la bankoficistoj aŭ doninta almenaŭ du kontentigajn referencojn, povas malfermi ĉekkonton ĉe la banko, pagante en sian krediton minimuman sumon da 20 „S.“ Se iu konthavanto deziras eltiri la monon, kiu estas en lia kredito, li povas tion fari, laŭ bezono parte aŭ tute kaj ne avertante la bankon, per

według potrzeby, wyjąć je częściowo, lub w całości, nie uprzedzając o tym Banku, t. j. za pośrednictwem jedynie odpowiedniego czeku, a jeśliby wolał, Bank przesła mu przez pocztę właściwą sumę w czekach do wypłaty w którymkolwiek Banku narodowym. Dla ułatwienia zaś osobom nie posiadającym w Banku otwartego rachunku — wszelkich wypłat małych kwot, Bank sprzedaje specjalne marki czekowe, które nakleją się w miejscu zarezerwowanem do tego celu na czeku. Kto życzyłby sobie otrzymać szczegółowy prospekt wraz ze wzorami czeku i marki czekowej — powinien tylko zwrócić się pod adresem: Al „Ĉekbanko Es-

spesmila ĉeko; aŭ se la konthavanto tion preferas, la banko sendos poŝte la ekvivalenton en nacia mono per ĉekoj enkasigeblaj ĉe diversaj naciaj bankoj. Por faciligi al personoj, kiuj ne posedas kreditan konton, la pagon de malgrandaj sumoj la banko vendas specialajn ĉekmarkojn, kiuj estas alglueblaj sur spacon speciale rezervitan sur la ĉeko. Por ricevi detalan prospekton kun specimenoj de ĉeko kaj ĉekmarko, oni sin turnu al „Ĉekbanko Esperantista“ Merton Abbey. London S. W.

perantista“. Merton Abbey. London S. W.



Komerca sekcio ĉe la Pola Esp. Societo.

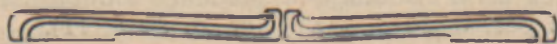
Koło handlowe przy W. T. E.

Przy Polskim Towarzystwie Esper. w Warszawie, utworzona została sekcja handlowa. Na prezesa został wybrany p. J. Türk, na wiceprezesa p. H. Niemojewski, na sekretarza p. F. Lotto, na członka komitetu p. M. Heppner. Sekcja ta rozpoczęła już energiczną działalność w celu wprowadzenia Esperanta do szkół i do stosunków handlowych z zagranicą. Rozesłane zostały cyrkularze do pierwszorzędných firm i instytucji handlowych w Polsce z prośbą wypowiedzenia opinii w sprawie wprowadzenia Esperanto do handlu. Opierając się na otrzymanych odpowiedziach, sekcja rozpocznie kroki do wykonania swego programu. Zarząd zawiadamia, że członkowie koła chętnie i bezinteresownie ofiarowują swe usługi w załatwianiu korespondencji w języku Esperanto.

Na razie podajemy naszym czytelnikom te kilka wiadomości, mając nadzieję, że w niedalekiej przyszłości nasze dzielne koło handlowe da nam możliwość poświęcić osiągniętych przez nie rezultatów więcej miejsca.

Ĉe la Pola Esp. Societo organiziĝis en Varsovio, sekcio komerca. Kiel prezidanto estas elektita S-ro J. Türk, vicprezidanto S-ro H. Niemojewski, sekretario S-ro F. Lotto, komitatano M. Heppner. La sekcio komencis jam energian laboradon, celantan enkonduki Esperanton en lernejojn kaj en la komercajn rilatojn kun eksterlando. Ĝi dissendis cirkulerojn al la unurangaj polaj firmoj kaj institucioj kun la peto esprimi sian opinion rilate enkondukon de Esperanto en komercon. Apogante sin sur la ricevotaj respondoj, la sekcio komencos penadon por efektiviĝi sian programon. Krom tio ĉi la komitato sciigis, ke la membroj de la sekcio volonte kaj senpage prenos sur sin la taskon traduki komercajn korespondadojn en Esperanton.

Dume ni donas al niaj legantoj tiujn ĉi kelkajn sciigojn, esperante ke en la proksima estonteco nia brava komerca sekcio donos al ni eblon oferi al la atingotaj de ĝi rezultatoj pli multe da loko.



Kronika. — Kroniko.

Kronika powszechna.

Francja. Komitet Francuskiego Towarzystwa dla propagandy Esperanta otrzymawszy zrzeczenie się p. de Beaufronta, postanowił (19 Paźdz. 1908), że jakkolwiek wielkie jego zasługi były dla sprawy esperanckiej, nie należy przyjmować zrzeczenia, lecz wykreślić go z listy członków, jako działającego na szkodę Esperanta.

Na sekretarza Komitetu wybrano d-ra Piotra Corret.

Dawny organ oficjalny Towarzystwa „L' Esperantiste“, redagowany przez de Beaufront'a, odtąd, według umowy pomiędzy tym ostatnim a Komitem, przestaje być organem Towarzystwa. Będzie nim natomiast nowozałożone pismo: „Esperantysta Francuski“.

— Grupa esperancka w Sens na swem zebraniu ogólnem postanowiła zażądać od p. de Beaufront'a wykreślenia jej z listy, ogłaszanej w jego gazecie. Postanowiono również przerwać wszelką pnumeratę tego pisma.

— „Federacja grup handlowych francuskich“ wyznaczyła delegatów na kongres w Barcelonie, by mieć dokładne sprawozdania o ruchu esperanckim.

— T. Cart wybrany został prezesem Paryskiego Towarzystwa Językoznawczego.

— Profesor fizyki w Sorbonie, Gabriel Lippman, członek Komitetu redakcyjnego „Franca Esperantisto“, otrzymał nagrodę Nobla w zakresie nauk ścisłych.

— W Bordeaux istnieje obecnie 12 kursów Esperanta, z których jeden jest obowiązkowy dla uczniów szkoły.

— Rady departamentów i miast: Charenton, Saint-Maurice, dep. Seine przeznaczyły zapomogi pieniężne dla grup esperanckich.

Rosja. Na wieczorze muzycznym w Moskwie odegrano „Rewizora“ Gogola, w przekładzie esperanckim d-ra Zamenhofa. — Założona tu została przy uniwersytecie „Moskiewska studencka grupa Esperanto“; prezes p. W. Bodnawski (Mał. Kozihenski per. d. № 8, 11).

Diverslanda kroniko.

Franclando. La Komitato de la Franca Societo por propagando de Esperanto, ricevinte de S-ro de Beaufront sciigon pri lia eksigo el la Societo, decidis (19 Okt. 1908), ke, kvankam liaj meritoj por esperanta afero estis grandaj, tamen nun la komitato elstrekas lin el la listo de membroj pro lia agado kontraŭa al Esperanto.

S-ro d-ro Pierre Corret estas elektita sekretario de la Komitato.

La ĝisnuna oficiala organo de la Societo: „L' Esperantiste“, redaktata de S-ro Beaufront, laŭ interkonsento de la Komitato kun la redaktoro, ĉesas esti organo de la Societo. Anstataŭos ĝin nova ĵurnalo: „Franca Esperantisto“.

— La grupo esperantista de Sens en sia ĝenerala kunveno decidis postuli de S-ro de Beaufront forstrekon de sia nomo el la listo, publikigata en lia ĵurnalo. Oni decidis ankaŭ ĉesi ĉiajn abonojn de tiu ĉi ĵurnalo.

— „Federacio de komercaj grupoj“ (Fédération des groupes commerciaux) nomis delegitojn por Barcelona kongreso por detalaj raportoj pri esperanta movado.

— T. Cart estas elektita prezidanto de „Pariza Lingva Societo“ („Société de linguistique de Paris“).

— Profesoro de fiziko en Sorbono, S-ro Gabriel Lippman, membro de la komitato de „Franca Esperantisto“, ricevis Nobelan premion por scienculoj.

— En Bordeaux ekzistas nun 12 kursoj de Esperanto, el kiuj unu estas deviga por lernantoj de la lernejo.

— Departamentaj kaj urbaj konsilantarojen Charenton, St. Maurice, dep. Seine donis monhelpojn al esperantaj grupoj.

Ruslando. Dum la muzika vespero en Moskvo oni ludis „Revizoron“ de Gogol, tradukitan esperante de d-ro L. L. Zamenhof. — Estas fondita en Moskva Universitato „Moskva Studenta Grupo Esperanto“; prezidanto S-ro Voldemar Bodnawski (Mał. Kozihenski per. d. № 8, 11).

Niemcy. *Berlin.* Głośny aktor niemiecki Emanuel Reicher miał wykład o Esperancie w „Związku berlińskim kupców i przemysłowców“. Postanowiono zająć się energiczną propagandą w kołach handlowych niemieckich.

— W Saskim Instytucie esperanckim w Dreźnie jest obecnie 1322 uczniów na 31 kursach.

— P. Schwob, kupiec niemiecki, ofiarował 12000 franków Powszechnemu Związkowi Esperanckiemu.

Meksyk. „Zachodnie Towarzystwo Esperanckie“ w Guadalajara rozwija energiczną działalność. Założyło organ: „Esperanta Gazeto“, miesięcznik, wybornie redagowany (red. Albert Gomez Cruz, Anzelm Morin, dr. Vargas i in.), zorganizowało konsulat w Zamora, grupy w Guadalupe de los Reyes, Tampice, Tepic i t. p.

Chiny. Od naszego współideowca p. Lu-Si-Cin z Szanhaju otrzymaliśmy następujące wiadomości o ruchu Esperanckim w Chinach:

Wyrażając żal z powodu nieszczęścia, które wytworzyła różnojęzyczność na całym świecie, a głównie w Chinach, gdzie zaczyna się powoli zaszczać europejska kultura, twierdzi on, że Esperanto napewno znajdzie w jego kraju wielu zwolenników. Obecnie ruch esperancki w Chinach w porównaniu z olbrzymimi rozmiarami tego kraju jest bardzo słaby, lecz spodziewa się on, że jeszcze w tym roku zostanie założony „Chiński Związek Esperantystów“. W tym celu rozpoczął już on kursy języka Esperanto, odwiedzane przez bardzo liczną młodzież.— Życzymy serdecznie naszemu chińskiemu współideowcowi powodzenia w jego propagandzie.

— Chiński ambasador w St. Zjednoczonych p. Wu-Ting wydał następującą opinię o Esperancie: „Sądzę, że gdyby różne narodowości rozumiały nawzajem ich języki, wszystkie niezgody mogłyby być łatwo ominięte. Wiem, że Chiny nie szukają waśni. W 98 wypadkach na sto, gdzie były waśnie, było to następstwem nieporozumienia. Jeżeli pragniecie trwałego pokoju, sądzę, że wspólny język byłby doniosłym środkiem, dążącym do tego celu“.

Germanujo. *Berlino.* La fama germana aktoro Emanuel Reicher parolis pri Esperanto en „Unuiĝo de berlinaj komercistoj kaj industriistoj“ („Verein Berliner Kaufleute und Industrieller“). Oni decidis labori energie por propagando en germanaj komercaj rondoj.

— En Saksa Esperanta Instituto en Drezeno estas nun 1322 lernantoj en 31 kursoj.

— S-ro Schwob, germana komercisto, oferis 12000 frankojn al la Esperanta Universalaj Asocio.

Meksiklando. „Okcidenta Esperanta Societo“ en Guadalajara disvolvas energian agadon. Ĝi kreis organon: „Esperanta Gazeto“, monatan ĵurnalon, tre bone redaktitan de S-roj Alberto Gomez Cruz, Anzelm Morin, dr. Vargas, J. R. Ortega, S. Uribe, L. Batero. Ĝi organizis konsulejon en Zamora, grupojn en Guadalupe de los Reyes, Tampice, Tepic k. t. p.

Hinujo. De nia samideano S-ro Lu-Si-Cin el Shanghai ni ricevis la sekvantajn sciigojn pri la disvastiĝado de Esperanto en Hinujo.

Bedaŭrante la malfeliĉon, kiun kreis la diverslingveco en la mondo kaj precipe en Hinujo, kie komencas inokuligi eŭropa civilizacio, nia samideano certigas, ke Esperanto certe trovos en lia lando multajn adeptojn. Dume la movado esperantista en Hinujo estas ankoraŭ kompare kun la grandeco de tiu ĉi lando tre malforta, sed li esperas, ke ankoraŭ en tiu ĉi jaro baldaŭ estos fondita: „Ĥina Esperantista Asocio“. Por tiu ĉi celo li malfermis jam en Shanghai kurson de Esperanto, kiu estas vizitata de multaj junuloj. — Ni kore deziras al nia Ĥina samideano sukceson en lia agado.

— La Ĥina ministro en Usono Wu-Ting donis la sekvantan opinion pri Esperanto: „Mi opinias; ke se la diversaj nacioj nur komprenus siajn lingvojn reciproke, ĉiuj disopinioj povus facile paciĝi. Hinujo, mi scias, ne serĉas malpacon ie. En naŭdeknaj okazoj el cent, kie malpaco okazis, ĝi estis sekvo de malkompreniĝo. Se vi volas daŭran pacon, mi pensas, ke komuna lingvo estus granda pero al tiu celo“.

— Zaloĝono „*Zwiazek Uniwersalny Filatelistów-Esperantystów*“. Członkowie U. A. T. E. mają dziś możność dokonywania bez ryzyka wszelkiej wymiany, gdyż będą mieli prawo nabywać według upodobania różne pocztowe marki z rabatem 40%, co im pozwoli kompletować swe zbiory i to na bardzo korzystnych warunkach. Po bliższe szczegóły zwracać się należy do p. J. Fize, prezesa de la U. A. T. E. Beziers Patisou (Francja).

— W Dreźnie 17 Stycznia odbył się wielki koncert esperancki w wielkim salonie Vereinshaus'u. Oprócz bogatego programu muzycznego, w którym wzięli udział artyści miejscowi, była nadto odegrana bardzo zajmująca komedyjka p. t. „Wzorowy tłumacz (interpretetor)“. Przybyło 850 osób.

— Grupy esperanckie oraz delegowani i ich zastępcy, którzy dotąd nie wybrali konsulów handlowych, proszeni są o dokonanie tego wyboru, jak można najrychlej, tudzież o przysłanie ich nazwisk i dokładnych adresów komitetowi oddziału handlowo-przemysłowego przy Towarzystwie U. E. A. (Dr. M. Kant—Bromberg, Bydgoszcz, w Niemczech).

— Ukazały się następujące nowe czasopisma w języku Esperanto:

„*Greklingva Esperantano*“, miesięcznik, oficjalny organ Towarzystwa esperanckiego w Samos (Turcja Azjatycka). Pierwszy, pięknie wydany numer styczniowy odznacza się wielce interesującą treścią.

„*La Pioniro*“, organ oficjalny Węgierskiego Towarzystwa Esperanckiego: „Student-grupo“ (Nagymezö — ut. 12. $\frac{1}{16}$. Budapest). 1-szy ten numer jest litografowany. Treść zajmująca i umiejętnie dobrana.

— „*Espero Katoliko*“ wychodzić będzie ponownie od Lutego. Red. Claudius Colas (Paryż, rue Denfert Rochereau, 23).

— Estas fondita „*Universala Asocio Filatelia Esperantista*“. La anoj de la „U. A. F. E.“ havos la eblon fari valorajn intersangojn nenion riskante, ĉar ili havos rajton laŭprefere pagi mone la poŝtmarkojn, kiujn ili elektos kun rabato de 40%, ili tiel havos eblon kompletigi siajn kolektojn kun tre profitigaj kondiĉoj. Por pli detalaj sciigoj turnu sin al S-ro J. Fize, prezidanto de la U. A. F. E. Beziers Patisou (Francujo).

— En *Drezdeno* la 17-an de Januaro okazis granda esperantista koncerto en la granda salono de „Vereinshaus“. Krom la riĉa programo muzikala en kiu partoprenis lokaj artistoj estis ludita tre interesa komedieto: „*Modela interpretisto*“. Ĉeestis 850 personoj.

— La esperantistaj grupoj, delegitoj, subdelegitoj de U. E. A., kiuj ĝis nun ne elektis komercajn konsulojn estas petataj fari tion kiel eble plej baldaŭ kaj sendi la nomojn kaj precizajn adresojn al la komitato por la fako komerca kaj industria de U. E. A. (D-ro M. Kant — Bromberg, Germanujo).

— Aperis la sekvantaj novaj gazetoj en Esperanto:

„*Greklingva Esperantano*“, monata revuo, oficiala organo de Samosa Esperantista Societo (Samos — Azia Turkolando). La unua — januara numero estas bele eldonita kun tre interesa enhavo.

„*La Pioniro*“, oficiala organo de la Soc. Hungara Esp. „Studentgrupo“ (Nagymezö — u 12 $\frac{1}{16}$. Budapest). La unua numero estas litografita. La enhavo interesa kaj lerte elektita.

— „*Espero Katolika*“ reaperos en Februaro. (Red. Claudius Colas, 23, rue Denfert Rochereau, Paris).

D-ro **K. Beln** sciigis nin, ke li pro trea okupiteco en la Akademio ne povos pli partopreni en la laboroj de nia redakcio. Dezirante alli sukcesan laboron, ni esprimas al li nian dankon por la ĝisnuna helpo.

Red.

Rozmaitości.

Esperanto w handlu.

Na zaznaczenie zasługuje bardzo doniosły fakt, dowodzący znaczenia praktycznego języka Esperanto w świecie handlowym. Komitet międzynarodowej wystawy sztuki, pracy, odżywiania i higieny, wystawy, która ma się odbyć w marcu i kwietniu w Bolonii, postanowił przyjąć Esperanto jako *jedyny* język w stosunkach z zagranicą i korzystać przy organizacji tej wystawy z usług „*Powszechnego Związku Esperantystów*“. Wystawa podzielona jest na 7 kategorii: sztuki, rolnictwa, mechaniki, różnych gałęzi przemysłu, higieny, profilaktyki i Esperanto. Termin nadsyłania eksponatów od 15 lutego do 5 marca. Wszyscy handlowcy, towarzystwa, przedsiębiorstwa oraz zyczący sobie przyjąć udział w wystawie proszeni są zwrócić się do p. Henryka Niemojewskiego lub Feliksa Lotto w Warszawie, handlowych konsulów Esperanckich, którzy zapoznają ich z warunkami i będą pośredniczyć z organizatorami. Specjalna sekcja wystawy będzie zarezerwowana dla Esperanta i dla wykazania praktycznych korzyści, dostarczanych przez *Powszechny Związek Esperantystów*.

— *Hymn Esperancki* rozpisany został na orkiestry wojskowe przez p. Gaudin, dyrektora orkiestry 51-go pułku piechoty w Beauvais.

— *Esperanto w przestworach powietrznych!* Dwóch hiszpańskich esperantystów: kapitan Perigordo i kapitan Heredia, spotkawszy się w czasie żeglugi powietrznej w prowincji Guadalajara, przestali sobie esperanckie pozdrowienia.

— *Esperanto wśród policjantów.* Paryska grupa policyjna liczy obecnie 50 członków; w komitecie honorowym spotykamy nazwiska znanego antropologa p. Bertillon, sławnego naczelnika wydziału śledczego, p. Hamard i in.

W Drezdeńskiej grupie policyjnej jest obecnie 135 uczniów.

Założono też esperanckie towarzystwo policyjne w Kopenhadze.

Diversaĵoj.

Esperanto kaj komerco.

Meritas specialan atenton tre grava fakto, kiu montras jam la praktikan signifon de Esperanto por la komerca mondo. La komitato de la ekspozicio de arto, laboro, nutrado kaj higieno, kiu okazos dum monato Marto kaj Aprilo en Bologna (Italujo) decidis alpreni Esperanton kiel *solan* lingvon por la interrilatoj kun eksterlanduloj kaj uzi por la organizado la servojn de *Universala Esperanto-Asocio*. La ekspozicio estas dividita laŭ 7 kategorioj: diversaj artoj, terkulturado kaj nutrado, mekaniko, diversaj industrioj, higieno, antaŭzorgo, Esperanto. La templimo por la sendo de la elmetaĵoj estas de la 15 de Februaro ĝis 5 de Marto. Ĉiuj komercistoj, societoj, entreprenoj kaj kiuj deziras partopreni, estas petataj sin turni al S-roj Henryk Niemojewski kaj Feliks Lotto en Varsovio, Esperanto-konsuloj por komerco, kiuj konigos al ili la kondiĉojn kaj ilin rilatigos kun la organizantaro. Speciala sekcio de la ekspozicio estas rezervita al Esperanto kaj ĝiaj specialaj praktikaj aplikaj ebligitaĵoj de *Universala Esperanto-Asocio*.

— *Himno Esperanta* estas transkribita por militistoj muzikistaroj de S-ro Gaudin, muzikestro de la 51-a infanteria regimento en Beauvais.

— *Esperanto en aeraj spacoj!* Du hispanaj esperantistoj: kapitano Perigordo kaj kapitano Heredia, renkontinte sin dum balonaj ekskursoj en la provinco Guadalajara, salutis sin reciproke esperante.

— *Esperanto inter policanoj.* Pariza „*Polica Grupo*“ havas nun 50 anojn; en ĝia honora komitato ni legas nomojn de la konata antropologiisto S-ro Bertillon, la fama estro de serĉadoj, S-ro Hamard k. a.

En policista grupo de Drezdeno estas nun 135 lernantoj.

Estas fondita policista esperanta grupo en Kopenhago.

Pola Esperantista movado.

Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Esperantystów za r. 1908.

W roku sprawozdawczym działalność „P. T. E.” była bardzo ożywiona i różnorodna. Dzięki nowej ustawie, która pozwala na tworzenie oddziałów w Królestwie Polskim, Towarzystwo zyskało nowy olbrzymi teren działania i zakrzętnęło się około przyciągnięcia szerokiego zastępu prowincjonalnych.

Zarząd Tow. miał tedy w roku 1908 dwa główne zadania: 1) rozpowszechnić język Esperanto na miejscu, w Warszawie, za pomocą odczytów, wykładów i t. d. i 2) sproparować prowincję, która dotąd była bardzo ospała i zupełnie niezorganizowana.

Zarząd „P. T. E.”, wybrany na rok 1908, składał się z następujących osób: Prezesa: p. Antoniego Grabowskiego, Wice-prezesów: p. Leo Belmonta i p. Jana Günthera, Sekretarzy: D-ra W. Róbinę i D-ra A. Naumana, Skarbniczki: p. Zofii Max i Bibliotekarzy: p. A. B. Brzostowskiego i p. T. Matuszewskiego. W kwietniu r. 1908 p. D-r Nauman dla braku czasu zrzekł się dalszego udziału w Zarządzie.

Zarząd odbył w roku sprawozdawczym 14 posiedzeń; wskutek zapadłych na tych posiedzeniach uchwał uczyniono, co następuje:

1) W czytelni Towarzystwa dokompletowano roczniki pism esperanckich, a dzięki ofiarności D-ra Naumana, biblioteka Towarzystwa została wzbogacona wyborem książek esperanckich wartości około 100 rubli. Wszystkie książki i roczniki pism oprawiono i zaczęto wydawać członkom Tow. 3 razy tygodniowo (Pon., Wtorki i Czwartki od 8—9 w.).

2) Urządzono stałe *dyżury* w kancelarii Tow. od 8—9 wieczorem (Poniedziałki p. Brzostowski, Wtorki i Czwartki p. Matuszewski, Soboty p. Maxowa). Po wakacjach letnich grono (około 30) osób zobowiązało się stałe dyżurować raz na miesiąc.

3) W celu ułatwienia ściągania składek od członków Tow., wydrukowano *kwitarjusze* i rozdano je członkom Zarządu i dyżurującym, aby móc w każdej chwili składki odbierać i kwity wydawać.

4) Spisano dokładny *inwentarz* majątku Towarzystwa.

5) Wydrukowano *deklaracje*, które każdy nowowstępujący członek Towarzystwa obowiązany jest podpisać i zaopatrzyć w podpisy 2 członków wprowadzających.

6) Urządzono *wieczór dyskusyjny* w Tow. Kultury Polskiej na temat „idei języka międzynarodowego”. Dyskusję poprowadził p. Grabowski; uczestniczyło około 100 osób; język Esperanto obudził żywe zainteresowanie wśród obecnych członków Tow. Kultury Polskiej, którym rozdano okazowe numery „Pola Esperantista”.

7) Urządzano co miesiąc, o ile było mo-

żliwe, *miesięczne zebrania* dla członków Tow. oraz wprowadzonych gości (początkowo w „Uranji”, później w lokalu własnym). Zebrania te nosiły charakter propagacyjny, starano się zaznajamiać obecnych z rozwojem ruchu esperanckiego w świecie, z ważniejszymi faktami w tej dziedzinie, zachęcano do zapisywania się do Towarzystwa, na wykłady, do chórów, do Unii. Związku Esper. i t. d. Zebrania te były urozmaicone krótkimi wykładami języka Esperanto (p. Grabowski), krótkimi odczytami (p. Belmont, p. Brzostowski, p. Mikulski, D-r Róbin, D-r Krukowski, p. Essigman), wreszcie częścią deklamacyjno-wokalną (p. Mikulski, p. Czerwiński, p. Ziemiński, p. Nordwind). P. Matuszewski 2 razy demonstrował na ekranie zdjęcia, dokonane w Dreźnie podczas kongresu.

8) Wskutek zaproszeń „Towarzystwa Przyjaciół Pokoju” i „Towarzystwa Abstynentów” p. Grabowski wygłosił w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i w lokalu Tow. „Przyszłość” odczyt „o języku Esperanto”.

9) Urządzono odczyt publiczny *prof. Baudouina de Courtenay'a* w Sali Techników na temat „języka międzynarodowego”. Głośne nazwisko prelegenta i obiektywne rozpatrzenie przedmiotu spowodowały obszerne i przychylne recenzje w wielu pismach warszawskich.

10) Utworzono „*Koło dramatyczne*”, mające na celu przygotowanie do wystawienia publicznego kilku utworów scenicznych w języku Esperanto. Na czele Koła stanął p. Józef Mikulski, artysta Teatrów Warszawskich; do Koła zapisało się kilkanaście osób, które przystąpiły obecnie do prób z „*Consilium Facultatis*” w tłumaczeniu p. Grabowskiego.

11) Urządzono 2 razy *egzamin* na dyplom „esperantysty” i „nauczyciela języka Esp.”. Do I-go egzaminu przystąpiło 7 osób, do drugiego 9. Wydano 13 dyplomów „esperantysty” i 3 dyplomy „nauczycielskie” (specjalnie wydrukowane). Egzaminom przewodniczył autor języka Esperanto, D-r Ludwik Zamenhof.

12) Po zatwierdzeniu przez władze ustawy „P. T. E.”, wydrukowano 1200 egzemplarzy tej ustawy, rozesłano członkom Tow. i zwołano nadzwyczajne zebranie członków Warsz. Oddziału Tow. „Espero” w celu *oficjalnego utworzenia nowego Tow.* Wszyscy zebrani przystąpili do nowego Tow., wybrali ponownie ten sam Zarząd i obrali komisję, której polecono zająć się uregulowaniem stosunku dawnego oddziału do nowego samodzielnego Towarzystwa.

13) Zaproszono na zebranie miesięczne 6 kwietnia *przedstawicieli ruchu esperanckiego na prowincji* w celu nawiązania bliższych sto-

sunków z niemi i przygotowania gruntu do otwierania oddziałów prowincjonalnych. Przybyli: p. p. Ender i Lipski z Łodzi, p. Mechowicki z Piotrkowa, p. Knapski ze Zgierza i p. Guliński z Zambrowa.

14) Wskutek utworzenia się za granicą „Unii Związku Esper”, dającego awym członkom dość znaczne praktyczne korzyści za niewielką roczną opłatą (24 — 36 kop.), postanowiono zapoznać członków Tow. z nowym Związkiem i zaproponować im zapisywanie się do niego. Zarząd uprosił sekretarza, D-ra Róбина, aby wziął tę sprawę na siebie. Do dostarczania informacji ogólnych uproszono p. Grabowskiego; do spraw handlowych uchwalono zaprosić pp. Henryka Niemojewskiego i Feliksa Lotto, do spraw kobiecych p. Teofilę Essigmanową, do tłumaczeń — pp. M. Czerwińskiego i A. Osawskiego.

15) Urządzono w lecie 2 wycieczki wspólne parostatkiem; na jednej z nich obecny był D-r Ludwik Zamenhof.

16) Urządzono (od Maja 1908 r. do obecnej chwili) szereg kursów języka Esp. w lokalu Towarzystwa. Kursy były trojaki: niższe (prowadzili pp. Czerwiński i Zambrzycki), średni (pp. Skarżyński i Czerwiński), wyższy (p. Grabowski). Kursy te miały znaczne powodzenie i przysporzyły Towarzystwu, prócz dochodu, wielu nowych członków i gorliwych zwolenników.

17) Wynajęto dogodny własny lokal przy ul. Sadowej № 8. Wskutek zawodu ze strony właścicielki domu, lokalu nie można było zająć, za co właścicielka tytułem odszkodowania wypłaciła na rzecz Tow. 180 rubli. Wobec absolutnego braku w tym czasie w Warszawie odpowiedniego lokalu, Zarząd zmuszony był umową ze „Stow. Równoupr. Kobiet” odnowić do Lipca 1909 r. Według nowej umowy lokal przy ul. Zgoda 4 należy w równej mierze do obudwu Tow.

18) Wskutek zaproszenia Zarządu tegorocznej „Wystawy Przemysłu i Rolnictwa” w Częstochowie, uchwalono w zasadzie wziąć udział w tej wystawie, urządzając na niej specjalną wystawę esper. i ew. Zjazd esperantystów polskich. W celu przeprowadzenia tej sprawy wspólnie z delegatem „wystawy Częstochowskiej”, p. inż. Mońkowskim, wydelegowano z łona Zarządu pp. Brzostowskiego, Günthera i Matuszewskiego i zaproszono D-ra Leona Zamenhofa, p. Klimeckiego, p. Koeniga, p. Woydego, p. Lotto, p. Dobrzańskiego i Związek Młodzieży Esperanckiej.

19) Ułożono budżet na rok 1909.

20) Przystąpiono energicznie do uregulowania kwestji ciągłego zalegania członków Towarzystwa w opłacie składek, w tym celu wydrukowano odezwę, którą rozesłano wszystkim członkom Towarzystwa i umieszczono ją w „Pol. Esp.” Do zalegających w opłacie składek w ciągu całego roku rozesłano zawiadomienia, przewidziane § 11 Ustawy Towa-

rzystwa. Listę członków, którzy nieopłacili należnej składki, złożono w kancelarji, u dyżurnego członka.

21) Wobec propagacyjnego charakteru miesięcznych zebrań, uchwalono urozmaić je w przyszłości przez śpiewy, deklamację, grę i t. d. i przenieść te zebrańia do lokalu własnego, gdyż w „Uranji” śpiewać i grać nie wolno; sumę, wydawaną na opłatę „Uranji”, uchwalono przeznaczyć na wynajęcie pianina.

22) Utworzono „Koło lekarskie”, mające na celu wprowadzenie języka Esperanto do pism fachowych lekarskich i propagandę wśród lekarzy polskich. Koło to odbyło 2 zebrańia, na których uczestniczyło po 25 osób. Na czele Koła stanął D-r Józef Skłodowski.

23) Utworzono „Koło Handlowo-Przemysłowe”, mające na celu wprowadzenie języka Esp. do sfer handlowych i ułatwienie stosunków handlowych z obcemi krajami. Do prezydium Koła weszli: p. Juljusz Türk (prezes), p. Henryk Niemojewski (wiceprezes), p. Feliks Lotto (sekretarz) i p. Kaz. Heppner. Koło rozwija energiczną działalność w kierunku wprowadzenia języka Esp. do warszawskich szkół handlowych i rozeszło między innymi odezwę do wybitniejszych przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu, prosząc o aprobujące podpisy, które potym będą przedstawione władzy szkolnej.

24) Uzyskano zezwolenie władz na otwarcie oddziałów „P. T. E.” w następujących miejscowościach Król. Polskiego; 1) w Łodzi, 2) w Siedlcach, 3) w Kielcach, 4) w Częstochowie, 5) w Zgierzu, 6) w Będzinie, 7) w Sosnowcu, 8) w Łowiczu, 9) w Dąbrowie Górniczej, 10) w Włocławku, 11) w Piotrkowie i 12) w Kazimierzu Lub. Funkcjonują już oddziały: Łódzki, Siedlecki, Sosnowiecki, Będziński, Piotrkowski, Włocławski, Łowicki i Częstochowski. Obecnie Zarząd otwiera oddział w Kaliszu. Na organizacyjnych zebrańiach oddziałów Łódzkiego i Siedleckiego obecny był z ramienia Zarządu p. Grabowski, wygłosił mowy i przewodniczył obradom. Szczególnie czynnymi i żywotnymi okazały się dotąd oddziały: Łódzki (z pp. Enderem, Lipskim i Dominikiewiczem na czele) i Sosnowicki (z pp. Kozłowskim, Tworzyjańskim i Wojciechowskim na czele); szybki rozwój zapowiadają oddziały: Będziński, Piotrkowski, Częstochowski i Siedlecki.

Na zakończenie Zarząd ma zaszczyt nadmienić, że w roku sprawozdawczym dał się zauważyć stały i dość znaczny przyrost liczby członków Towarzystwa, — w ciągu bowiem roku sprawozdawczego zapisało się nowych członków 163; jeśli zważymy, że przed rokiem Tow. liczyło członków około 160, to przyrost wyniesie przeszło 100%. Obecnie Tow. liczy ogółem, oprócz Filij, 283 członków (około 40 ubyto), z tych 215 zamieszkałych w Warszawie i 68 na prowincji.

Raporto pri agado de la „Pola Esperantista Societo“ dum la jaro 1908.

Dum la 1908-a jaro la agado de la „P. E. S.“ estis tre viva kaj diversspeca. Dank' al la nova regularo, kiu permesas fondi Filiojn en Pollando, la Societo gajnis novan grandegan kampon por sia agado kaj komencis tuj altiradi la provincanojn al Esperanto.

La du ĉefaj taskoj de la Societo estis do en la 1908 j. la jenaj: 1) disvastigadi la lingvon Esperanto en Varsovio, per paroladoj, prelegoj, kursoj k. t. p. 2) propagandi ĝin en la provinco, kiu ĝis nun estis tre malvigla kaj tute neorganizita.

La Komitato de la „P. E. S.“, elektita por la jaro 1908 konsistis el la sekvantaj personoj: Prezidanto: s-ro Antoni Grabowski, Vicprezidantoj: s-ro Leo Belmont kaj s-ro Jan Günther, Sekretarioj: D-ro W. Róbin kaj D-ro A. Nauman, Kasistino: s-rino Zofja Max kaj Bibliotekistoj: s-ro A. B. Brzostowski kaj s-ro T. Matuszewski. En Aprilo de la 1908 j. s-ro D-ro Nauman, pro manko de tempo, ekzigis el la Komitato.

La Komitato havis en la 1908-a jaro 14 kunsidojn; laŭ la decidoj de tiuj ĉi kunvenoj oni plenumis la jenon:

1) En la legejo de la Societo oni kompletigis la jarkolektojn de la esperantaj gazetoj kaj dank' al la oferemo de D-ro Nauman la biblioteko de la Societo estis riĉigita per elektitaj esperantaj libroj, en valoro ĉirkaŭ cent rubloj. Ĉiujn librojn kaj jarkolektojn oni bindigis kaj komencis pruntedoni ilin al la societanoj, trifoje en semajno (Lunde, Marde kaj Ĵaŭde, de la 8—9 h. vespere).

2) Oni aranĝis konstantajn deforojn en la kancelario de la Societo, de la 8—9 h. vesp. (Lunde—S-ro Brzostowski, Marde kaj Ĵaŭde — S-ro Matuszewski, Sabate—S-ino Max). Post la somera libertempo rondeto de ĉirkaŭ 30 personoj devigis konstante defori 1-foje en monato.

3) Por faciligi la ricevadon de la membraj kotizoj, oni presigis kvitanclibrojn kaj disdonis ilin al la komitatanoj kaj deforantoj, por ke ili povu ĉiumomente akcepti kotizojn kaj doni kvitancojn.

4) Oni faris precizan inventarion de la Societa have.

5) Oni presigis deklarojn, kiujn ĉiu nova membro devas subskribi kaj provizi per 2 subskriboj de enkondukantaj societanoj.

6) Oni aranĝis diskuton *Vesperon*

en la „Societo de Pola Kulturo“, pri la „ideo de la internacia lingvo“. La diskutadon gvidis S-ro Grabowski; partoprenis ĉirkaŭ 100 personoj; la lingvo Esperanto elvokis vivan intereson inter la ĉeestantaj membroj de la „Societo de Pola Kulturo“, al kiuj oni disdonis specimenaĵojn de „Pola Esperantisto“.

7) Oni aranĝadis ĉiumonate, laŭ eblo, monatajn kunvenojn por la societanoj kaj enkondukataj gastoj (komence en la logejoj de la Societo „Uranja“, poste en la propra logejoj). La kunvenoj havis precipe propagandan celon; oni penadis diskonigi al la ĉeestantoj la progreson de la esperantista movado en la tuta mondo kaj la plej gravajn faktojn en tiu ĉi rilato; oni altiradis la ĉeestantojn al la Societo, al la kursoj, al la ĥoroj, al „Universala Esperanto - Asocio“ k. t. p. Dum tiuj ĉi kunvenoj oni aranĝadis mallongajn lecionojn de la lingvo Esperanto (S-ro Grabowski), mallongajn prelegojn (S-ro Belmont, Brzostowski, Essigman, Krukowski, Mikulski kaj Róbin), fine deklame-muzikan parton (S-roj Czerwiński, Mikulski, Nordwind kaj Ziemiński). S-ro Matuszewski 2 foje montris lumbildojn el la lasta Dresdena Kongreso.

8) Sekve de la invitoj de la „Societo de Pacifistoj“ kaj de la „Societo de Abstinenculoj“ S-ro Grabowski havis paroladojn pri la lingvo Esp. en la ĉambrego de „Muzeo de Industrio kaj Agrikulturo“ kaj en la logejoj de Societo „Estonteco“.

9) Oni aranĝis publikan prelegon de prof. Baudouin-de-Courtenay en la Salono de Teknikistoj pri „la helpa internacia lingvo“. La fama nomo de la preleganto kaj la objektiva traktado de l'objekto kaŭzis vastajn kaj favorajn artikolojn en multaj varsoviaj gazetoj.

10) Oni fondis „Draman rondon“, celantan prepari la publikan prezenton de kelkaj dramaj verkoj en la lingvo Esperanto. Gvidanto de tiu ĉi rondo fariĝis S-ro Józef Mikulski, artisto de Varsoviaj Teatroj, al la rondo aligis dekelkajn da personoj, kiuj nun komencis la provojn de la komedio de Fredro: „Consilium Facultatis“ en la traduko de S-ro Grabowski.

11) Oni aranĝis 2 foje ekzamenojn por la diplomoj de „esperantisto“ kaj de „instruisto de la lingvo Esperanto“. Al la I-a

ekzameno submetis sin 7 personoj, al la II-a g. Oni disdonis 13 diplomojn de „esperantisto” kaj 3 diplomojn de „instruisto” (speciale presitajn). En la ekzamenoj prezidis la aŭtoro de la lingvo Esperanto, D-ro Ludwik Zamenhof.

12) Post la registara konfirmo de la regularo de „P. E. S.” oni presigis 1200 ekz. de la regularo, dissendis ilin al la societanoj kaj kunvokis eksterordinaran generalan kunvenon de la membroj de Varsovia Filio de la Societo „Espero”—por fondi oficiale la novan Societon. Ĉiuj kunvenintoj aligis al la nova societo, ree elektis la saman komitaton kaj krom tio komision, kiu prenis sur sin la taskon reguligi la rilaton inter la antaŭa Filio kaj la nova memstara Societo.

13) Oni invitis al la monata kunveno de 6 Aprilo reprezentantojn de provinca esperantista movado—por iniciati pli proksimajn interrilatojn kun ili kaj prepari la fundamenton por la malfermado de provincaj filioj. Alveturis: S-roj Ender kaj Lipski el Łódź, S-ro Mechowicki el Piotrków, S-ro Knapski el Zgierz kaj S-ro Guliński el Zambrów.

14) Post la fondiĝo de la „Universala Esperanto-Asocio”, kiu donas al siaj membroj sufiĉe grandajn praktikajn profitojn por malgranda jara pago (24 — 36 kop.), oni decidis konigi al la Societanoj la novan Asocion kaj proponi al ili la aligon al ĝi. La Komitato transdonis al la sekretario D-ro Róbin, la gvidadon de tiu ĉi afero. Por doni generalajn informojn oni invitis S-ron Grabowski, por komercaj aferoj — S-rojn Henryk Niemojewski kaj Feliks Lotto, por virinaj aferoj — S-rinon Teofila Essigman kaj por tradukoj — S-rojn M. Czerwiński kaj A. Ossowski.

15) Oni aranĝis dum la somero 2 komunajn ekskursojn per vaporŝipo; en unu el tiuj ekskursoj partoprenis D-ro Ludwik Zamenhof.

16) Oni aranĝis (de Majo 1908 ĝis nun) serion de kursoj de lingvo Esperanto en la propra loĝejo. La kursoj estis tri-specaj: komenca (kondukita de S-roj Czerwiński kaj Zambrzycki), meza (de S-roj Czerwiński kaj Skarzyński), kaj supera (de S-ro Grabowski). La kursoj havis grandan sukceson kaj donis al la Societo, krom enspezoj, multajn novajn membrojn kaj fervorajn samideanojn.

17) Oni luis oportunan propran loĝejon ĉe la Sadowa str. 8. Ĉar la dom-

mastrino rompis la kontrakton, oni ne povis eniri en la loĝejon, pro kio la Societo rekompenco ricevis 180 rublojn. Ĉar en tiu ĉi tempo en Varsovio ia alia taŭga loĝejo absolute ne estis trovebla, do la Komitato estis devigita renovigi la kontrakton kun la „Societo de Egalrajtigo de Virinoj” ĝis Junio 1909 j. Laŭ la nova kontrakto la loĝejo ĉe strato Zgoda 4 apartenas egalmesure al ambaŭ Societoj.

18) Konforme al invito de la Estraro de nunjara „Ekspozicio de Industrio kaj Komercio” en Ĉenstohova oni decidis principe partopreni en tiu ĉi ekspozicio, aranĝante en ĝi specialan ekspozicion esperantistan kaj eventuale kongreson de polaj Esperantistoj. Por prepari tiun ĉi aferon kune kun la delegito de la „Ĉenstohova Ekspozicio”, s-ro Mońkowski, oni delegis el la Komitato s-ojn Brzostowski, Günther kaj Matuszewski, krom tio oni invitis al la komision D-ron Leon Zamenhof kaj s-ojn Klimecki, Koenig, Woyde, Lotto, Dobrzański kaj la Ligon de Esperantista Junularo.

19) Oni preparis budgeton por la 1909 j.

20) Oni alpaŝis energie al reguligo de la demando pri la neregula pagado de membraj kotizoj; en tiu ĉi celo oni presigis alvokon, kiu estis dissendita al ĉiuj Societanoj kaj presita en la „Pola Esperantisto”. Al la membroj, kiuj ne pagis la kotizon dum la tuta jaro oni dissendis sciigon, antaŭviditan per § 11 de la Societa Regularo. La nomaron de membroj, kiuj ne pagis la kotizojn, oni deponis en la kancelario ĉe la deforanta membro.

21) Konforme al la propaganda celo de la monataj kunvenoj oni decidis diversigi ilin estonte per kantoj, deklamoj, ludoj k. t. p. kaj transloki tiujn ĉi kunvenojn en la propran loĝejon, ĉar en „Urania” oni ne permesas kanti kaj ludi; por la mono, pagata al „Urania”, oni decidis lui pianinon.

22) Oni fondis „Rondon de Kuracistoj”, kies celo estas enkonduki la lingvon Esperanto en la medicinajn revuojn kaj propagandi ĝin inter la polaj kuracistoj. Tiu ĉi Rondo havis ĝis nun du kunvenojn, en kiuj partoprenis po 25 personoj. Prezidanto de la Rondo estas D-ro J. Skłodowski.

23) Oni fondis „Rondon Komercio-Industrialian”, kies celo estas enkonduki la lingvon Esperanto en la komercon kaj plifaciligi per Esperanto la komercajn rilatojn kun la eksterlandoj. La estraro de tiu ĉi Rondo

konsistas el: s-ro Juljusz Türk (prezidanto), s-ro Henryk Niemojewski (vicprezidanto), s-ro Feliks Lotto (sekretario) kaj s-ro Kazimierz Heppner. La Rondo disvolvas energian agadon en la direkto celanta enkonduki la lingvon Esperanto en la varsoviajn komerc-lernejojn kaj ĝi dissendas interalie alvokon al pli eminentaj reprezentantoj de pola industrio kaj komerco kun la peto pri aprobaj subskriboj, kiuj poste estos prezentitaj al la lerneja estraro.

24) La Societo ricevis de la registaro permesojn malfermi filiojn de la Pola Esperantista Societo en la sekvantaj lokoj de Polujo: 1) en Łódź, 2) en Siedlce, 3) en Kielce, 4) en Częstochowa, 5) en Zgierz, 6) en Będzin, 7) en Sosnowiec, 8) en Łowicz, 9) en Dąbrowa Górnicza, 10) en Włocławek, 11) en Piotrków, 12) en Kazimierz Lubelski. Jam funkcias la filioj en Łódź, Siedlce, Sosnowice, Będzin, Piotrków, Włocławek, Łowicz, Częstochowa. Nun la estraro de „P. E. S.” malfermas filion en Kalisz. En la organizaj

kunveno de la filioj en Łódź kaj Siedlce ĉestis kiel delegito de l' Varsovia Komitato s-ro Grabowski, havis paroladojn kaj gvidis la organizajn diskutojn. Kiel speciale agemaj kaj vivoplenaj montrigis ĝis nun la filioj: en Łódź (kun S-roj Ender, Lipski kaj Dominikiewicz kiel komitatanoj) kaj en Sosnowice (kun S-roj Kozłowski, Tworzynański kaj Wojciechowski); rapidan disvolvigon promesas ankaŭ la filioj en Będzin, Piotrków, Częstochowa kaj Siedlce.

Fine la Estraro de la P. E. S. havas la honoron sciigi, ke en la raporta jaro oni povis rimarki konstantan kaj suface grandan kreskadon de la nombro de la Societanoj, ĉar en la jaro 1908 aliĝis al la Societo 163 novaj membroj; se ni konsideras, ke antaŭ unu jaro la Societo havis ĉirkaŭ 160, la pliiĝo superas 100%. Nun la P. E. Societo kalkulas, krom la Filioj, entute 283 membrojn (ĉirkaŭ 40 ekŝiĝis), el ili 215 loĝas en Varsovio kaj 68 en la provinco.

BILANCO DE LA P. E. S. POR LA JARO 1908.

Bilanco de enspezoj kaj elspezoj por la jaro 1908 (de 1/I ĝis 1/I 1909).

ENSPEZOJ.

Saldo de la kaso 1/I 1908 j.			49 Rb. 41 kop.
Membraj kotizoj j. 1906	1 Rb. — kop.		
„ „ „ 1907	65 „ — „		
„ „ „ 1908	678 „ 50 „		
„ „ „ 1909	24 „ — „	768 „ 50 „	
Sistemaj kursoj		180 „ 05 „	
Enspozoj eksterordinaraj:			
Kompenso por loĝejo ĉe str. Sadowa.	180 Rb. — kop.		
Pagita de s-ro Skarzyński saldo de la komisio de nekonstantaj enspezoj por 1907 j.	13 „ 49 „	193 „ 49 „	
Vendo de eldonajoj		1 „ 30 „	
Oferoj de membroj por loĝejo		9 „ 50 „	
Por diplomoj		9 „ 00 „	
		<u>1211 Rb. 25 kop.</u>	

ELSPEZOJ.

Kosto de la Loĝejo:			
Luopago por loĝejo ĉe str. Zgoda № 4	244 Rb. — kop.		
Hejtado	12 „ 16 „		
Lumigado	15 „ 65 „		
Salajro de servanto	12 „ — „		
Telefono	8 „ 65 „		
Malgrandaj elspezoj: tuko, brosoj, vakso k. t. p.	4 „ 75 „	297 Rb. 21 kop.	
por transporto		297 Rb. 21 kop.	

	el transporto		297 Rb. 21 kop.
Luopago por la salono en „Urania” por 7 kunvenoj		35 „ — „	
Kosto de societaj kunvenoj: luo de pianino k. t. p.		12 „ 45 „	
Abono de „Pola Esperantisto”		375 „ — „	
Moveblaĵoj: aĉeto de nigra tabulo por kursoj	8 Rb. — kop.		
fakaro por gazetoj	10 „ — „		
Kurtenoj, kornico, enkadriĝo de portreto, de foto-grafaĵoj k. t. p.	10 „ 27 „	28 „ 27 „	
Sistemaj Kursoj:			
Pagitaj al S-roj Zambrzycki, Czerwiński kaj Skarzyński	79 Rb. 30 kop.		
Redonitaj al S-ro Lawendel	— „ 50 „		
Kreto, spongo, anoncoj	2 „ 25 „	82 „ 05 „	
Legigo de Regularo de la P. E. Societo	30 „ — „		
Notaria konfirmo de kopioj de la Regularo por provincaj Filioj	16 „ 20 „	46 „ 20 „	
Biblioteko: aĉeto kaj bindigo de libroj, kompletigo de jarkolektoj de gazetoj		56 „ 63 „	
Enkasiganto: 10% de la enkasigita sumo		33 „ 80 „	
Redono al membro de duoble pagita kotizo		2 „ — „	
<i>Diversaj elspezoj:</i>			
Kostoj de la korespondado kaj dissendado de invitoj al kunvenoj	30 Rb. 25 kop.		
Ekspedado de „Pola Esperantisto”	42 „ 75 „		
Preskostoj de la biblioteka katalogo kaj de la raporto por la j. 1907	19 „ 10 „		
Preskostoj de 1200 ekz. de la Regularo, de 3000 invitoj al kunvenoj, de kvitanclibroj, membraj biletoj k. t. p. laŭ kalkuloj de la firmo: Biliński kaj Maślankiewicz kaj de la firmo Rabinowicz	87 „ 76 „		
Diversaj aliaj elspezoj: kalkulaj libroj, papero, kovertoj, paperujoj, pagoj por rekomenditaj leteroj k. t. p.	30 „ 49 „	210 „ 35 „	
Saldo de la kaso por la jaro 1/I 1909 j.		32 „ 29 „	
		<u>1211 Rb. 25 kop.</u>	



BUDĜETO DE LA P. E. S. POR LA JARO 1909.

ENSPEZOJ.

Saldo de la kaso por 1/I 1909 j.		32 Rb. 29 kop.
Membraĵ kotizoj pagotaj por j. 1908	25 Rb. — kop.	
„ por j. 1909	<u>1000 „ — „</u>	1025 „ — „
Sistemaj kursoj		200 „ — „
Diversaj enspezoj nekonstantaj		100 „ — „
Por diplomoj		50 „ — „
		<u>1407 Rb. 29 kop.</u>

ELSPEZOJ.

Kostoj de la Logeĵo:

Luopago ĉe str. Zgoda № 4	321 Rb. 32 kop.	
Hejtado	15 " — "	
Lumigado	15 " — "	
Salajro de servanto	48 " — "	
Telefono	34 " 50 "	
Malgrandaj elspezoj	5 " — "	438 Rb. 82 kop.

Kosto de la societaj kunvenoj:

Luo de pianino 10 rb. monate, pagata duone		60 " — "
Abono de „Pola Esperantisto“		375 " — "
Moveblaĵoj: ŝranko por libroj	25 Rb. — kop.	
Aliaj elspezoj	15 " — "	40 " — "
Sistemaj Kursoj		100 " — "
Biblioteko		50 " — "
Enkasiganto (10% de la enkasigita mono proporcie al pasintjara kosto)		40 " — "
Diversaj elspezoj		200 " — "
Saldo por 1/I 1910 j.		103 " 47 "
		<hr/> 1407 Rb. 29 kop. <hr/>

Kasistino: ZOFJA MAX.

Prezidanto: ANTONI GRABOWSKI.

Sekretario: D-r W. RÓBIN.

Varsovio, 12/I — 1909.

Jara raporto de la Lvova Societo „Esperanto“.

„La 9-an de januaro 1909 okazis la jara, generala kunveno de la ĉi tiea Societo „Esperanto“. Ĉeestis tre multenombre la anoj (inter ili vickolonelo de unu el lvovaj regimentoj, fervora kaj lerta esperantisto), alvenis ankaŭ raportisto de la ĵurnalo: „Dziennik polski“ kaj dekelke da gastoj, kiuj sekvis la inviton anoncitan en kelkaj polaj ĵurnaloj. La kunsidon malfermis la prezidanto, S-ro D-ro Skalkowski per bela, esperanta parolado, kies pli ĉefajn, por la propagando gravajn partojn, li poste por la gastoj ripetis en pola lingvo. D-ro S. raportis pri la agado de l' estraro (komitato) dum la pasinta jaro, rememorigante unue, en kiaj malfavoraj cirkonstancoj la nuna estraro trovis la Societon kaj kiamaniere ĝi penadis per ĉiuj fortoj rebonigi la moralajn kaj materialajn malbonaĵojn, kiujn ĝiaj antaŭirantoj kaŭzis pro sia facilanimeco (sciata afero de la reformema deklaro — poste revokita) kaj mona senzorgeco. Tiu ĉi malgaja periodo de nia societa vivo finigis per tio, ke la estraro estas devigita apliki al antaŭa estrarano, S-ro Schels (konata reformemulo) —

pro liaj malkorektaĵoj financaj — la plej altan laŭregularan punon, nome — eksigi lin el la Societo. Nune la stato de nia afero en Lvovo kaj en Galicio estas ĉiam pligojiga, estas rimarkebla pli granda intereso ĉe la publiko kaj en gazetaro. Pri la Dresdena kongreso, ĉe kiu nia Societo estis reprezentata de ses anoj, raportis tre favore preskaŭ ĉiuj lvovaj ĵurnaloj, interalie „Gazeta Narodowa“ donis serion da artikoloj, senditaj al ĝi de D-ro Skalkowski direkte el Dreseno. Sekve de tiu ĉi bonvola konduto de nia gazetaro kaj vekita de ĝi fervoro por Esperanto ne pasis dum kelkaj monatoj post la kongreso eĉ unu tago, dum kiu nia Societo ne estus ricevinta el diversaj urboj, urbetoj, eĉ vilaĝoj de nia lando mendojn de Łazica'j lernolibroj kaj vortaroj. Ĉar la unua eldono de la vortaroj estas elĉerpita, oni estas devigita presigi duan eldonon, de kiu ankaŭ multaj ekzempleroj estas jam disvendataj. Dank' al klopodoj de la estraro kaj precipe de S-ro Prezidanto ekregis ankaŭ tre vigla vivo en nia societejo, riĉe provizita per esperantaj gazetoj. Dum la

tuta jaro la anoj kunvenadis regule dufoje ĉiusemajne (merkrede kaj sabate), pasigante la tempon per legado de esperantaj laboroj de diversaj societanoj, per komuna tradukado, esperanta babilado kaj per sukcesplenaj teatraj prezentadoj, lertege aranĝataj de nia konata, simpatia samideanino fraŭlino Helena Hempel. — S-ro Łazica gvidis dum la pasinta jaro du publikajn kursojn en la supera reala lernejo, krom tio apartajn kursojn por studentoj de la bestkuracista Akademio kaj lernantoj de la ŝtata industria lernejo. Kiel bona propagandilo montriĝis ankaŭ aretaj kunvenadoj de niaj esperantistoj en ĉi-tieaj restoracioj, kie ili per siaj verdaj steloj kaj deviga esperanta babilado diskonigadis nian aferon inter aliaj gastoj.

Post la parolado de D-ro S. rekompencita de la ĉeestantaro per varmegaj aplaŭdoj sekvis la kasa raporto, prezentita de ĵuga konsilano, S-ro Wierzchowski. Laŭ propono de la revizia komisiono la kunveno akceptis unanime la kalkulojn kaj esprimis specialan dankon al S-ro Wierzchowski, kiu per sia senlaca, formikmaniera laboro atingis — malgraŭ la suprealuditaj malfacilaĵoj — kontentigajn rezultatojn. Plenuminte ankoraŭ kelkajn administraciajn aferojn, kiel novan normadon de anaj kotizaĵoj k. t. p. la kunveno alpaŝis al la baloto de nova estraro. Estas elektitaj gesinjoroj: 1) *D-ro Bronislavo Skatowski* (prezidanto), 2) *D-ro Isidoro Fels* (vicprezidanto), 3) ĵuga konsilano *Hieronimo Wierzchowski* (kasisto), 4) *Arturo Adler* (sekretario), 5) *Frederekino Bohim* (vicsekretariino), 6) *Benedikto Herold* (bibliotekisto), 7) *Helena Hempel* (gazetar-administrantino), 8) *D-ro Stefano Mikolaĵski* kaj 9) *Stanislavo Łazica* (komitatanoj). En la revizian komision la ĝenerala kunveno elektis

S-rojn *W. Skalski* kaj *L. Pajor*. Ĉe la lasta punkto de la programo nome: diversaj proponoj disvolvigis tre viva debato, en kiu partoprenis multaj anoj. Precipe atentinda estis la parolado de Dro Mikolaĵski, redaktoro de „Voĉo de kuracistoj” kaj iniciatinto de „Esperanta Kroniko”, periode aperanta en la Lvova, ĉiutaga ĵurnalo: „Kurjer Lwowski”. D-ro Mikolaĵski donis komence interesan revuon de la tutmonda esperantista movado dum la pasinta jaro kaj konstatis kun ĝojo, ke post ioma konfuzo je la komenco de jaro nune ĉia danĝero feliĉe jam pasis kaj la lastaj raportoj pri progreso de nia afero konvinkas, ke la triumfo estas jam proksima.

Poste li turnis sin al la novelektita estraro kun diversaj konsiloj, celantaj la propagandadon kaj disvastigadon de Esperanto en nia lando. Interalie li proponis, ke la estraro klopodu je regulaj sciigoj en pola ĵurnalaro pri esperantista movado, ke oni penu efektivigi la asociadon de multenombraj, izolaj esperantistoj, dissemitaj en diversaj punktoj de tuta Galicio, ke oni arangu publikajn paroladojn pri Esperanto en provincaj urboj. D-ro M. deziris ankaŭ, ke la estraro provu, ĉu ne estus ebla enkonduko de Esperanto en Lvova instituto por blinduloj, kiel ĝi jam fariĝis en la komerca lernejo. Al D-roj Skatowski kaj Fels li sin turnis kaj petis, ke ili fondu en Lvovo „Kuracistan grupon” kiel filion de T. E. K. A. Je la fino de kunsido kelkaj gastoj enskribigis kiel anoj de la Societo. Pri la okazinta ĝenerala kunveno ĉiuj Lvovaj ĵurnaloj raportis“.

ARTURO ADLER,
Sekretario de la Societo.



Jara raporto de la Societo „Esperanto” en Krakovo.

„La 24-an de januaro okazis la ĝenerala jarkunveno de anoj de Krakova Societo „Esperanto”. La sekretario S-ro L. Rosenstock raportis pri la movado de la Societo dum la pasinta jaro kaj evidente elmontris ĝiajn gojigajn progresojn kaj sukcesojn. Post forpermeso, de la ĝisnuna komitato estis elektitaj al nova komitato S-roj: ĵuga kons. Klaudyusz Dębicki kiel prezidanto, Jan Kaszycki kiel vic-

prezidanto, Leon Rosenstock kiel sekretario, Stanisław Rudnicki kiel vicsekretario, Józef Goldman kiel kasisto, Władysław Grabowski kiel vickasisto, Bronisław Kuhl kiel bibliotekisto S-inoj Marya Kelles Krauzowa kaj Celestyna Rosenberg, kiel mastrinoj.

Tre kontentige prosperas la kurso, malfermita la 8-an de februaro kaj oni povas esperi, ke la venonta kurso estos ankoraŭ pli

multenombra, ĉar ĝin antaŭtiro parolado farota de sekretario S-ro L. Rosenstock en „Popola Universitato”, en komenco de marto. La fakto, ke ĉi tiu antaŭtira institucio, kiu ĝis nun tute indiferece rilatis al Esperanto, akceptis paroladon pri la temo: „Problemo de lingvo internacia kaj ĝia solvo” pravas, ke nia afero

jam sukcesis rompi ĉe la tiea publiko la respektivan inertecon kaj indiferecon.

La parolado estos ilustrita de lumbildoj, reprezentantaj interesajn scenojn kaj okazintaĵojn, de niaj tutmondaj kongresoj“.

LEON ROSENSTOCK
sekretario.

BIBLIOGRAFIO.

„Pola Esperantisto“ raportas nur pri verkoj alsendotaj
al la redakcio en du ekzempleroj.

КЛЮЧЪ ЭСПЕРАНТО laŭ Ĉefeĉ, prezo 2 kop. (2 Sd.). Eldono: Internacia Propagandejo Esperantista, Merton Abbey, London S. W.

LA KIALO DE LA VIVO, trad. el franca lingvo; 16 paĝa; prezo 15 cm. Paris, Presa Esp. Societo. 1907.

Tiu ĉi interesa libreto estas vendota por la propagando de Esperanto inter blinduloj.

MALGRANDAJ PENSOJ PRI GRANDAJ DEMANDOJ, artikolaro kaj leteraro de prof. A. Dombrowski, estinta profesoro en Petersburga Pastra Akademio, redaktoro de „Draŭgija”. 1 vol. 215 paĝa; Kovno, Presejo de Sokolowski kaj Estrin 1908. Prezo: 1.30 Sm.

Tiu ĉi libro konsistas el du partoj: la unua enhavas originalajn artikolojn verkitaĵojn de la aŭtoro en la tempopaco 1887 — 1907, la dua enhavas kelkajn eltiraĵojn el lia privata korespondado kun kelkaj pli konataj esperantistoj. La enhavo de ambaŭ partoj tuŝas preskaŭ similajn temojn — eternajn demandojn pri Dio, pri homo, pri religio, pri homaro. Tiuj, kiuj havis okazon legi ilin presitajn en diversaj gazetoj bone konas ilian grandan intereson kaj valoron. En sia antaŭparolo prof. Dombrowski kontraŭbatas tiel nomatan „Esperanton simpligitan”, en kiu li vidas nur tute senracian kaj senbezonan revolucion povantan pereigi ne sole Esperanton, sed ankaŭ la ideon de lingvo internacia mem, ĉar tiu ĉi lasta neniam povos alveni al io konstanta kaj nesangebla.

GEORGO DANDIN, komedio en tri aktoj de Molière; el la franca lingvo tradukis D-ro

L. L. Zamenhof. 1 vol. 51 paĝa; prezo 1 fr. 20. Francujo, Librejo Hachette & K-o 79 Boulevard St. Germain.

Tiu ĉi bonega komedio pligrandigas la majstroverkojn de nia literaturo. Ni esperas, ke se nia internacia teatro iam komencas labori pli regule, tiu ĉi verko estas la unua ludota sur niaj scenejoj.

VIVA KAJ MALVIVA de M. J. Golštejn. Genevo, presejo de Alb. Künding. 1 vol. 32 paĝa, el la rusa lingvo tradukis M. P. Kaŝs.

KIEL NI PLIBELIGOS LA VIVON, originale verkita de „Sagulo”. 1 vol. 20 paĝa; prezo 0,25 Sm. (0,50 Mrk.). Germanujo. Esperanto Verlag Möller & Borel, Berlin S.

Tiu ĉi verketo prezentas kolekton da konsiloj rilate al diversaj vivdemandoj: nutrado, logado, vestado, laboro, amuzado, higieno, seksaj rilatoj, meminstruado k. t. p. Ni ĝin rekomendas al niaj legantoj, kiel tre interesan kaj instruan libreton.

FAUT-IL RÉFORMER L'ESPERANTO? par Georges Kolowrat, licencié és lettres. 1 vol. 21 paĝa; prezo 0,25.

Nia malnova bone konata samideano G. Kolowrat, kiu skribis jam kelkajn interesajn artikolojn pri Esperanto je la vidpunkto lingvosciencia, nun esploris la demandon, ĉu oni devas reformi Esperanton kaj ĉu la sistemo proponata de reformistoj estas efektiva plibonigo. Esploriginte la demandon tute senpartie S-ro Kolowrat konkludas antaŭ ĉio, ke tiel nomataj plibonigoj de reformemuloj prezentas nur malbonigon, ke la reformistoj nur surskribis sur

sia standardo principon de plej granda inter-nacieco, regula derivado kaj efektive estas ofte malpli internaciaj kaj formas derivadon ne nur strangan sed ofte kontraŭan al sia propra sistemo. Fine la aŭtoro aldonas, ke laŭ lia profunda konvinko oni ne devas reformi Esperanton. Al tiuj, kiujn interesas la demando pri reformoj ni povas rekomendi tiun ĉi bonan kaj instruan verketon.

AN HOUR OF ESPERANTO de Th. Cart, el la franca lingvo prilaboris por angloj J. B. & M. Cox; prezo 6 pence. London British Esperanto Association 133—6 High Holborn.

ESPERANTAJ LECIONOJ PER NATURA METODO tradukis el la germana lingvo Volta Biggs. Ideala Internacia Biblioteko. N-o 1 prezo 10 Sd. 632 E. Grand Ave de Moines, Iova U. S. A.

THE ESPERANTO TEACHER a Simple Course for non-Grammarians de Hellen Freyer, 1 vol. 120 paĝa; prezo 1 ŝilingo (50 Sd) tria revidita eldono. Londono British Esp. Association, Museum Station Buildings 133 — 136 High Holborn W. C.

FUNDAMENTO DE ESPERANTO, D-r L. L. Zamenhof; rumana eldono, tradukita de D-ro G. R. kaj D. M.; prezo 1 fr. Bucuresti. Librejo Noua Carol P. Segas Calea Victoriei 78.

ESPERANTA UNIVERSALA BIBLIOTEKO, № 8 (Etnografia serio III); Persaj Skizoj II; № 9. (Armena serio) Aĵeatur trad. Georgo Davidov; prezo 30 hel. unu numero. Budapeŝt IX, Ŭllöi-ut 59.

МЕЖДУНАРОДНЫЙ ЯЗЫКЪ, два доклада, проф. Виль. Оствальдъ. 1 vol. 32 paĝa. Eldonejo „Эсперанто“ № 05; prezo 10 kop. Moskvo.

THE ESPERANTO MANUEL de Margaret L. Jones F. B. E. A. 1 vol. 234 paĝa. London. The Br. Esp. Association. Liverpool.

Bonega kaj zorge konstruita lernolibro de Esperanto por la angloj. La nomo de ĝia aŭtorino, vic-prezidanto de la Liverpoola Esp. grupo estas jam bone konata en esperanta literaturo.

LA REGINO DE L' ARBARO de Selma Lagerlöf, el sveda lingvo tradukis T. V. Bäckstrom, 1 vol. 22 paĝa, prezo kr. 0,20.

Angulo humoraj.

Edzino. Kara eĉjo, la kuracisto konsilis al mi forveturi eksterlanden por iom maldikigi.

Edzo. Kara edzinjo, por mi ĉiu kilogramo de via korpo estas tro kara por ke mi konsentu ĝin perdi, kaj tial mi ne povas akcepti la konsilon de via kuracisto.

Fiskaptisto. Ĉu tio ĉi estas publika rivero?

Loganto. Jes.

Fiskaptisto. Do, ne estos krimo, se mi tie ĉi kaptos fisojn.

Loganto. Ne, estos miraklo. (El „La Spritulo“).

Edzo (kiu estis perdinta monon en kartludado). Mi volus, ke neniam mi estus lerninta la kartludadon.

Edzino. Vi intencis diri, vi volus, ke vi estus lerninta ĝin; ĉu ne? (El „La Spritulo“).

Ŝi. Ĉu vi memoras, ke antaŭ tridek jaroj vi proponis Vin mem al mi kaj mi rifuzis?

Li. Ho jes. — Tio estas unu el la plej altvaloraj rememoraĵoj de mia juneco. (El „La Spritulo“).

BONA INSTRUO.

Esperantigis Adamo König.

Unu profesoro sin trovis foje en multenombra societo. Li estis vestinta erare surtuton kun malvasta truo sur la kubuto. Tion rimarkis juna malsagulo, proksimiĝis al li kun ŝerca mieno kaj diris: „Ho sinjoro profesoro, via saĝeco elrigardas el via maniko! La profesoro nenion respondis. Tiu pensis, ke li estis dirinta ion tre saĝan, tial li ripetis sian spritaĵon tiel laŭte, ke la tuta societo ĝin aŭdis. Nun la profesoro turniĝis al la kvazaŭ-spritulo kaj rediris trankvile: „Tute vere, mia amiko, mia saĝeco elrigardas el la truo kaj via malsaĝeco tien enrigardas.“

ALUDO.

Al rimafistoj kaj... por si mem dediĉas aŭtoro.

Plekti rimojn — tre facile —
Kunmetadi vortojn trile,
Kunmetadi rime vortojn,
Plende kanti amajn sortojn,

Plori kante, kante plendi,
Al ĉiel' sopiron sendi,
Kun la rozoj blankaj spiri,
Kaj al ŝiadiaŭdiri...

Plekti rimojn — ĉiu scias:
Luno brilas, sun' radias;
Dum aŭtuno velkas floro, —
En funebro ies koro;
Vent' sencela brue gemas,
Rememoroj, — koro tremas, —
Malfidela kor' knabina —
Jen la temo, jen senfina...

Senvaloraj kantoj tiaj,
Vantaj vortoj melodias,
Vantaj plendoj kaj sopiroj,
Iluzioj, floraj spiroj...
Por la homoj kant' bezona,
Kant' potenca, laŭtesona;
Vortoj devas tondrebrui —
Veki korojn, korojn skui!...

Se en koro juna Via
Flamas fajro sankta, dia —
Vi alvoku tondron, venton
Kaj disrompu la silenton!

Kanton Vian aŭdu stelo
En silento de l' ĉielo;
Sur la tero — ies koro
Kor' mizera, en doloro...

M. Czerwiński.

En la antaŭa numero de „P. E.“ ni publikigis la sekvantan temon por premio: „Kiu dum la franca revolucio portis plej grandan ĉapelon“. La temo ne estis nova, sed ni intence donis ĝin por konvinkiĝi, kiu el niaj legantoj plej rapide legas nian ĵurnalon. La rezultato estis kontentiga. Ni ricevis dum la unuaj kvar tagoj post dis-

sendo de nia gazeto 43 bonajn respondojn. Ni decidis doni du premiojn unu por eksterlando, duan por erlando. La unuan premion ricevis nia simpatia sekretariino de la kvara kongreso S-no Marie Hankel, la duan S-ro Stanisław Woźniakowski. Al la ambaŭ la premioj estas jam elsenditaj.

Tiu ĉi numero pro multeco da neprokrastebla materialo aperas en duobla amplekso. De nun estontaj numeroj de nia organo
===== aperados en la komenco de ĉiu monato. =====

ENHAVO: — TRESĈ:

Esperanto na wszechnicy Paryskiej (Esperanto en la Pariza Universitato). — Jean Henri Dunant. — V-a Esperantista Kongreso. — Nia gazetaro. — Impresoj, esp. D-ro K. Smoleń. — La rememoro, esp. T. Essigman. — Legendo, esp. Frydro. — Poezioj de D-ro A. Naumann. — Internaciaj responduponoj. — Esperantista ĉekbanko. — Komerca sekcio ĉe P. E. S. — Kroniko. — Bibliografio. — Humoraĵoj.

OD ADMINISTRACJI „P. E.“

Dla abonentów, którzy prenumerują „Pola Esper.“ z „Dodatkiem literackim“, dołączyliśmy:

Do Nr. 1 — „AVE PATRIA, MORITURI TE SALUTANT“... Wł. Reymonta, w tłumaczeniu D-ra Leona Zamenhofa.

Do niniejszego numeru — „NOVA ANTOLOGIO“, poezje rozmaitych autorów, w tłumaczeniu Antoniego Grabowskiego.

Oba dodatki zawierają po 32 strony i kosztują w handlu księgarskim po 15 kop.; prenumeratory zaś otrzymują je za 8½ kop. z przesyłką pocztową.

Do następnego numeru dołączymy „Consilium Facultatis“ I. A. Fredry w tłumaczeniu A. Grabowskiego.

Przy niniejszym numerze rozsyłamy wszystkim naszym rocznym prenumeratorom, jako premjum bezpłatnie **SŁOWNIK ESPERANCKO-POLSKI** na jednym arkuszu, do naklejenia na tekturę.

Wydaliśmy go w tej formie, aby ułatwić korzystanie ze słownika podczas czytania. Szczególnie przydatnym jest nasz słownik dla początkujących, którzy nie znając wszystkich pierwiastków, zmuszeni są często zaglądać do słownika.

Mając go przed sobą, czytelnik nie ma potrzeby przerzucać kartek książkowego słownika i tym sposobem zaoszczędza sobie czas przy czytaniu dłuższych rzeczy.

Ekspedycję pisma dla członków „Pol. Tow. Esp.“ uskutecznia Zarząd T-wa; upraszamy więc ze wszystkimi reklamacjami zwracać się do p. Sekretarza Towarzystwa.

Członkowie „P. T. E.“, którzy życzą sobie otrzymywać „Aldono Literatura“, raczą dopłacić Administracji „Eps. Pol.“ **Rb. I** z podaniem swego dokładnego adresu.

Ze wszelkimi reklamacjami prosimy zwracać się tam, gdzie została opłacona prenumerata. Administracja bezpośrednio przyjmuje reklamacje tylko od tych pp. prenumeratorów, którzy nadesłali swe zamówienia i prenumeratę wprost do Administracji „Pola Esper“.

Oddziały prowincjonalne Polskiego Towarzystwa Esperantystów.

Łódź — Prezes p. Fr. Ender, wiceprezes — p. A. Lipski, sekretarz p. A. Dominikiewicz.

Siedlce — D-r J. Szawelski, p. Alfons Wierzbietą, Dyr. Radliński.

Kielce — D-r Stefan Dobrzański, p. S. A. Dobrzański.

Częstochowa — Inż. Leon Monkowski, p. Kazimierz Grosman, p. Helena Grosman.

Zgierz — P. Feliks Knapski, p. Konstanty Bielski.

Sosnowice — Prezes p. Stanisław S. Kozłowski, wiceprezes p. M. Tworzyjański, sekretarz p. M. Wojciechowski.

Piotrków — Prezes p. E. Rudnicki, wiceprezes p. Zygmunt Joël, sekretarz p. Roman Vogel.

Będzin — P. I. Sercarz, p. Michał Ehrlich, p. I. Jawitz.

Łowicz — P. J. Zapolski, D-r St. Stanisławski, p. K. Konopacki.

Dąbrowa Górnicza — P. Henryk Bednarski, p. Piotr Stacha.

Włocławek — D-r Al. Sawicki, p. Tadeusz Róbin, p. H. Szokalski.

Kazimierz Lub. — P. Henryk Niemojewski, p. K. Ulanowski.

Kalisz — P. Radajewski, p. Szabarina.

Eldonanto: **Jan Günther.**

Redaktoro: **D^{ro} Leono Zamenhof.**

Presejo: L. Biliński kaj W. Maślankiewicz, Varsovio — Nowogrodzka 17.

Od Zarządu Polskiego Tow. Esperantystów.

ZARZĄD POLSKIEGO TOW. ESP. zawiadamia niniejszem, że ogólne roczne zebranie odbędzie się 27 Lutego r. b. o godz. 8½ wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Zgoda 4.

ZARZĄD POLSKIEGO TOW. ESPER. zawiadamia niniejszem, że na zasadzie § 7 prawa z dnia 4 Marca 1906 roku osoby niepełnoletnie (poniżej 21 lat) nie mogą być członkami Towarzystwa, prosi zatem swych członków o niezapisywanie do Towarzystwa osób niepełnoletnich.

Członkowie Towarzystwa proszeni są o zawiadamianie kancelarii (Zgoda 4) o zmianie adresu.

Przyjmują się zapisy na niższy i średni kursy języka Esperanto — Kancelaria Towarzystwa codziennie od 8—9 wieczorem.

Przyjmuje się zapisy do chórów. Zgoda 4. Kancelaria Towarzystwa Esp.

APERIS INTERESA LIBRO

„Malgrandaj Pensoj pri Grandaj Demandoj”

enhavanta artikolaron kaj leteraron de Pastro A. Dombrowski,

estinta profesoro en Peterburga Katolika Pastra Akademio kaj estinta Prezidanto de Peterburga esperanta Societo „Espero”, redaktoro de litova ĵurnalo „Draĝgija” en Kovno (Rusujo). Prezo 1 rb. 20 kop. = 1,30 Sm. = 3 fr. Aĉetebla en la Administracio de „Pola Esperantisto”.

ALIAJ VERKOJ DE TIU SAMA AŬTORO:

Mokintuve terptaulŝkos kalbos D-ro Esperanto (Lernolibro de la lingvo Internacia por litovoj). Tizlto, Schoenke, 1890 Mk. 0,50.

Versajeto. Peterburgo, D. P. Vejsbrut, 1905, prezo Rb. 0,30.

Pri unu speco de kurbaĵ linioj, koncernantaj la Van eŭklidan postulaton. Berlino, Möller et Bovel Mk. 0,50.

Pri novaj trigonometriaj sistemoj. Berlino, Möller et Bovel Mk. 1,50.

La lasta verketo ekzistas kaj en lingvo franca:

Nouveaux systèmes trigonométriques, trad. par E. Lefèvre, professeur à l'École militaire de Belgique, Gand, Meyer 1908, in 8-o Fr. 2,00.

Adreso de la aŭtoro: Kovno, Rusujo, Redakcio de „Draĝgija”.

Rodzina i Szkoła

z dodatkiem naukowym
WIEDZA I PRACA

Pismo, poświęcone domowemu i szkolnemu wychowaniu młodzieży, dalszemu kształceniu nauczycieli, oraz szerzeniu i popularyzowaniu wiedzy.

WARUNKI PRENUMERATY:

Za gotówkę w administracji rocznie 6 kor. — 4 rb. — 8 marek.

Adre. R.d. i Adm.: Lwów, ul. Piekarska № 16.

OD NOWEGO ROKU

Rodzina i Szkoła

= STALE DAJE =

Dział Esperancki

SVISA ESPERO,

oficiala monata organo de la Svisa Esperanta Societo. Administrejo & redaktejo: B. Rue Bovy-Lysberg. Genevo. Jara abonprezo: fr. 3. — (1,80 Sm).

W Wilnie wychodzi jedyny dziennik litewski, społeczny, polityczny i literacki o kierunku bezp.-postępow.,

VILNIAUS ŽINIOS

Wychodzi codziennie, oprócz dni poświęconych. Daje ostatnie dokładne wiadomości o tem, co się dzieje w Litwie i na szerokim świecie. Nie zaniedbując działu politycznego, zwraca szczególną uwagę na sprawę oświaty ludu, stowarzyszenia kulturalne, oświatowe i t. d. W odcinkach umieszcza opowiadania oryginalne, lub tłumaczone, dramaty, poezje, artykuły treści popularno-naukowej, społeczno-naukowej, krytyki.

„Vilniaus Žinios“ posiada stałych korespondentów w Dniele Państwowej, we wszystkich miastach i miasteczkach Litwy, jako też we wszystkich większych koloniach litewskich w Polsce, Łotwie, Rosji, Anglii i Szkocji, Stanach Zjednoczonych i innych krajach.

Prenumerata „Vilniaus Žinios“ w Wilnie i na prowincji wynosi: rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50. Zagranicą: rocznie rbl 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3, miesięcznie rb. 1. Cena numeru pojedynczego kop. 3, dla agentów kop. 2. Ogłoszenia: wiersz petlowy przed tekstem kop. 30, po tekście kop. 1a. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie litewskie i spółki pożywcze.

ADRES: Redakcja gazety „Vilniaus Žinios“, Wilno.

„WYCHOWANIE w DOMU i SZKOLE“

Wychodzi w Warszawie w 10-ciu zeszytach rocznie, — prócz Czerwca i Lipca.

Każdy zeszyt zawiera 6 arkuszy druku.

Czasopismo porusza różne sprawy, dotyczące wychowania zarówno domowego jak i szkolnego (szkoła średnia i elementarna), informuje o literaturze pedagogicznej polskiej i zagranicznej, prowadzi korespondencje z rodzicami w kwestiach wychowawczych, prowadzi kronikę ruchu pedagogicznego i t. p.

Prenumerata wynosi: w Warszawie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2 kop. 50, kwartalnie Rb. 1 kop. 25. Na prowincji: rocznie Rb. 6, półrocznie Rb. 3, kwartalnie Rb. 1 kop. 50.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Aleja Jerozolimska 29.

„GŁOS LEKARZY“

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM LEKARSKIM, DEONTOLOGII LEKARSKIEJ I MEDYCYNIE SPOŁECZNEJ.

Wychodzi rok VII we Lwowie, 1-go i 15-go każdego miesiąca pod redakcją D-ra Szczepana Mikołajskiego.

Prenumerata roczna

6 koron — 6 marek — 3 ruble.

Adres redakcji i administracji: D-r Szczepan Mikołajski, Lwów, ul. Śniadeckich 6.

„GŁOS LEKARZY“ stale popiera ruch esperantystyczny między lekarzami polskimi i pod tym względem oddał niemałe usługi, zwłaszcza w Galicji, gdzie pismo to znajduje się w rękach niemal każdego lekarza praktyka.

LA BELA MONDO

Artista internacia Revuo por la Belo. La plej eleganta, la plej bele presita, ilustrita gazeto en esperanta lingvo. Aperas ĉiumonate la 15-an.

Jara abonprezo 6 M.=3 Sm. Prova abono por 6 monatoj 3 M.=1,50 Sm. Unu kajero kostas M.—60.

Pro la altaj elspezoj oni povas plenumi nur mendojn akompanatajn de mono, kaj ĉiuj monosendoj devas esti farataj poŝtmandate aŭ ĉeke.

REDAKCIO: D-ro Schramm, Dresdeno.

Presejo kaj eldono: F. Emil Boden, Dresdeno, (Saksujo). Bismarckplaco 12.

„VOĈO DE KURACISTOJ“

MONATA ORGANO POR LA INTERNACIA KORESPONDADO DE KURACISTOJ EN LA AFEROJ PROFESIAJ, ETIKAJ KAJ SOCIAL-MEDICINAJ

aperadas en Lvovo la 1-an de ĉiu monato.

Redaktoro: D-o Szczepan Mikołajski.

Jarabono

1.50 sm. — 3.60 kr. — 1.50 rb. — 3 mkr. — 4 fr.

Adreso de la redakcio kaj administracio:

D-r Szczepan Mikołajski, Lwów, str. Śniadeckich 6. Austrio-Galicjo.

CZYSTOŚĆ TYGODNIK ETYCZNY

LITERATURA I SZTUKA, WIERZENIA I WIEDZA, HYGIENA I WYCHOWANIE, SPRAWY SPOŁECZNE I POLITYCZNE—W OŚWIETLENIU ETYCZNEM.

ORGAN RUCHU ETYCZNEGO.

Czystość myśli, uczuć i czynów—naszym hasłem. Odrodzenia jednostek i narodu przez czyste życie—naszym celem.

➤ „Pureco“ Organo de etika movado. ➤

KIEROWNIK: Dr. AUGUSTYN WRÓBLEWSKI,
b. docent Uniw. Jagiell.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Zgoda 11.
Godziny przyjęć codziennie prócz świąt: od 6 — 8 godz. wiecz.
Prenumerata roczna z przesyłką: 4 rb. 40 kp. w Austrii—12 kor., w Niemczech — 10 m. Cena numeru 10 kop., 30 hal., 25 fen.

„ŚWIAT SŁOWIAŃSKI“

miesięcznik,

wychodzący pod redakcją D-ra Feliksa Konecznego, broni polskich interesów w Słowiańszczyźnie, informuje starannie o przeszłości, literaturze, sztuce, o stosunkach społecznych i politycznych wszystkich narodów słowiańskich, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-rosyjskich. Mając współpracowników wśród najwybitniejszych uczonych i publicystów, podaje informacje zawsze tylko z pierwszej ręki.

Prenum.: rocz. 10 kor. — 10 mar. — 5 rb. 50 k.

Redakcja — Podzamcze 14. Administracja — Kraków, ul. Straszewskiego 8.

En la Administracio de „Pola Esperantisto“

ESTAS AĈETEBLAJ:

„SŁOWNIK ESPERANCKO-POLSKI“ na je-
dnym arkuszu do naklejenia na tekturę.
Naklejony 25 kop., nienaklejony 15 kop.

„JĘZYK MIĘDZYNARODOWY“. — Historja. —
Krytyka. — Wnioski — pr. A. Zakrzew-
skiego. — 1 rb. 20 kop.

„NOVO ANTOLOGIO“ kolento de poemoj
de diversaj poetoj trad. A. Grabowski. —
25 kop.

„PROTESILAS KAJ LAODAMJA“. Tragedio
de St. Wyspiański trad. d-ro Leono Zam-
enhof. — 50 kop.

„LA JUGO DE OZIRIS“ — belega satira maj-
stroverko de Henryk Sienkiewicz, traduk-
is A. Grabowski. — 20 kop.

„EN FUMEJO DE L' OPIO“ — novelo de Wła-
dysław Reymont, trad. d-ro Bein (Kabe). —
20 kop.

„KIO OKAZIS FOJE EN SIDONO“ novelo
de H. Sienkiewicz, trad. A. Grabowski. —
25 kop.

„AVE PATRIA, MORITURI TE SALUTANT“
de Wł. Reymont, tradukis D-ro Leono
Zamenhof. — 25 kop.

Większy Słownik — — Polsko-Esperancki

Antoniego Grabowskiego.

Wyszedł z druku II-i zeszyt (od Ob do Pod).

Cena z przedpłatą na całość — 1 rb. 40 kop.

Nakład księgarni M. Arcta

Warszawa, Nowy-Świat 53.

Zeszyt III (8 arkuszy do lit. S.) opuścił wkrótce prasę. Również przygotowane są do druku
A. Grabowskiego: Większy Słownik Esperancko-Polski oraz skróty obydwu słowników.

„Magasin Sport“

Skład materiałów dla Rymarzy i Siodlarzy
Krak.-Przed. 64. Tel. 38-09.

poleca w wielkim wyborze Dery
i Materiały na Dery, Hacele do
podków, Dzwonki i Greloty do
sanek, oraz wszelkie materiały
i przybory do fabrykacji Siodła
i powozów. — Ceny hurtowe.

Kompletne urządzenie Biurowe

Amerykańskiego systemu

Wszelkie meble higieniczne dla
dzieci. Urządzenia szkolne i t. p.

POLECA:

Karol F. Fišer

dawniej Antoni Rauch
Warszawa, Mazowiecka № 10.

LIBREJO

de M. Aret.

en Varsovio, Str. Nowy-Świat 53.

vendas ĉiujn librojn pri kaj en

ESPERANTO:

Libroj, tekstoj en Esperanto
Lernolibroj

Vortaroj

Broŝuroj propagandaj

Literaturo

Scienco

Muziko

Poŝtkartoj

Ĵurnaloj

Oni mendu la katalogojn, kiuj
estas sendataj senpage.

Zakład Introligatorski S. Lipowskiego

WARSZAWA

ul. Złota № 3.

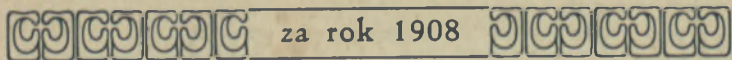
Telefon 198-17.

RAGR. W. ZŁOT. MEDALEM W PARYŻU.

ZNANY
ZE SWEJ
SKUTECZNOŚCI
NA WYNISZCZENIE
ODCISKÓW
WYSTRZEGAC SIĘ
Zwracać uwagę na markę ochronną
„GLADIATOR“.

ARAGO
GORSKIEGO
30 i
50k
LESZNO 12
NASŁAODOWNICTW.

Roczniki „ESPERANTYSTY POLSKIEGO“ zbroszurowane



bez dodatków po 1 rb. 50 kop. Dla prenumerato-
rów „P. E.“ po 1 rb. 20 kop. z przesyłką pocztową.

TWO A. RALLET i S^{KA}

Warszawa, ul. Wierzbowa № 9

poleca ostatnie nowości: perfum, wód kolońskich
i mydeł

„Amarante“ i „Djemila“

SKRIBMAŠINO

„Ideal - Polyglott“

— kun 126 literoj. —
Sola sistemo en la mon-
do, skribanta sen ia inter-
ŝango de literoj kaj la
lingvon esperantan, polan
kaj ankaŭ ĉiujn aliajn lingv-
ojn, eĉ la rusan.

Detalojn sciigas la eltrovinto

MAKS KLAČKO

RIGA, Scheunenstr. 19.

МАКСЪ КЛЯЧКО

РИГА, Сарайная ул. 19.

„NAUKA dla WSZYSTKICH“

MIESIĘCZNIK
POPULARNO - NAUKOWY

Prenumera rocznie 75 kop.

Poczta rocznie rub. 1.

Numer okazowy na żądanie bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują wszystkie katedarnie

ADMINISTRACJA:

Warszawa, Nowy - Świat 53.

PERFUMERIA NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW

A. SIOU & Co POLECA:

UDOSKONALONA WODA
KOLONSKA KWIATOWA
„PARISIENNES“
W ŻĄDANYCH ZAPACHACH

SPRZEDAŻ
WSZĘDZIE

TEL. 1406

MAGAZYN WŁASNY
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 116



Zakład Fotochemigraficzny

R. Sawicki

wykonywa wszelkiego ro-
dzaju klisze.

Wspólna 45. Telefon 65-76.

PUDER IRIS

№ 337

PERFUMERYI H. LACHS I S-ka

NAJLEPSZY

PRZEPROWADZKI
Opakowanie
PRZECHOWANIE
Mebli

najsumienniej
wykonywa
zakład przewoz.

„Błyskawica“
Chmielna № 26.
Telefonu 13-92.

Pierwszorzędny zakład pod kierunkiem lekarskim
gimnastyki szwedzkiej,
hygienicznej i lekarskiej, oraz masażu

ANTONINY ROHR

Aleje Jerozolimskie № 74, I-sze piętro.